

Nr 6
2015

puls

REGIONU

Cena
0 zł

Docieramy:

- Włocławek i okolice
- Lipno
- Rypin
- Aleksandrów Kuj.
- Ciechocinek

ISSN 1732 - 7873
Nakład: 10 000 egz.

reklama

Budżet Obywatelski Włocławka na 2016 rok



Weekendy w mieście: Będzie się działo!

LATO Z HUMOREM

W sobotę 27 czerwca o godz. 15.00 powitamy „Lato z Humorem”. Na bulwarach nad Wisłą wystąpią popularne kabarety: Halama, Łowcy.B, Kabaret Młodych Panów i Weźrzysz; będą też konkursy, koncerty włocławskich zespołów coverowych i atrakcje dla najmłodszych.

I Z RADIEM

Dzień później – w niedzielę, 28 czerwca na placu przed Halą Mistrzów – od godziny 16.00 nie lada gratka... a właściwie „Lato z Radiem”! To największa wakacyjna trasa koncertowa, organizowana przez twórców najpopularniejszej w Polsce audycji radiowej. We Włocławku wystąpią: Ewa Farna, Afromental, Manchester, iluzjonista Maciej Pol, będą oczywiście konkur-

sy, występ Centrum Uśmiechu i pokaz sztucznych ogni.

JARMARK PO RAZ ÓSMY

Dni Włocławka to także, cieszący się ogromną popularnością, Włocławski Jarmark. Po raz ósmy kilkudziesięciu wystawców z całej Polski oferować będzie ceramikę i biżuterię artystyczną, rękodzieło i kulinarne rarytasy z różnych stron Polski. Na ulicy 3 Maja, która całkiem niedawno obchodziła swoje święto, pojawiają się kramy z wyrobami z wikliny, kolekcjonerskimi różnościami, decoupage, koronkami, dębankami, fajansami, metaloplastyką i różnego rodzaju wydawnictwami. Jarmark będzie się odbywał w sobotę i niedzielę 27-28 czerwca w godzinach od 10.00 do 18.00.

Sobota, 27 czerwca w godzinach 14.00 – 18.00 to również imprezy na

placu Wolności: „Kwiaty” - plenerowa zabawa plastyczna Galerii Sztuki Współczesnej oraz „Czytanie na polanie” - zabawy animacyjne organizowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną.

ŚWIĘTO WSZYSTKICH POKOLEŃ

Program tegorocznych Dni Włocławka to w dużej mierze odpowiedź na prośby mieszkańców. – Zapraszam Państwa serdecznie na Dni Włocławka 2015 – mówi prezydent Włocławka Marek Wojtkowski.

Sobota i niedziela 27-28 czerwca to będzie święto wszystkich pokoleń, czas dla rodziny i przyjaciół. Państwa obecność na licznych, zaplanowanych na ten czas imprezach sprawi, że w tym roku na pewno dopisze pogoda, zaś atmosfera Dni Włocławka będzie niepowtarzalna. Do zobaczenia!

WCZEŚNIEJ NA SPORTOWO

To będzie czerwiec kulturalny, a czerwiec sportowy? W dniach 19-21 czerwca we Włocławku zostanie rozegrany Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Kujawy Cup 2015. W zawodach wezmą udział drużyny w kategoriach wiekowych od U-8 do U-16. We Włocławku zagości 90 drużyn i blisko 2 tysiące młodych piłkarzy! Organizator, UKS Lider, właśnie poprzez sport chce uczyć młodych ludzi systematyczności, pracowitości, a także tego, jak radzić sobie z porażką. Piłka nożna ma pobudzić dzieci i młodzież do aktywnego uprawiania sportu, co – biorąc pod uwagę popularność tej dyscypliny na domowych podwórkach – jest tyle przyjemne, co skuteczne. Turniej Kujawy Cup 2015 będzie rozgrywany między innymi na boiskach Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz włocławskich „Orlikach”.

Muzyk to nie marionetka



Bez względu na swoje gruzińskie pochodzenie, czuje się Polakiem. O swojej muzyce i trudnej drodze artysty opowiada Ivan Komarenko.

str. 05

Jedna pigułka która zmienia całe życie



Czym może grozić moment nieuwagi w pubie czy na dyskotekce? Straż miejska ostrzega przed pigułką gwałtu.

str. 07

Adopcja? Włocławianie są na tak



Włocławianie coraz częściej chcą stworzyć własną rodzinę decydując się na pełnienie pieczy zastępczej.

str. 10

Gospodarka przede wszystkim



Rozwój gospodarczy, a w ślad za nim nowe miejsca pracy to nasze priorytety - zapewniają władze powiatu w Lipnie.

str. 12

Arsenal narkotyków na Zagajewskiego



Prawie 300 g kokainy, kilkadziesiąt gram haszyszu, LSD, ekstazy i blisko 40.000 złotych - to „zniwo”, jakie ostatnio zebrali policjanci.

str. 10

Strefa SPA w Wieńcu Zdroju

Uzdrowisko w Wieńcu Zdroju zostało oficjalnie otwarte.

Wkrótce korzystać będą mogli z obiektu kuracjusze i mieszkańcy Włocławka. - Gdybym nie nabył Wieńca, to prawdopodobnie niewiele by z tego zostało. Ponad stu ludzi straciłoby pracę, teraz jest szansa, że ponad dwieście, dwieście pięćdziesiąt, a nawet może trzysta nowych etatów pracy powstanie. To dla mnie ważne, bo nie mogę patrzeć jak Włocławek ubożeje, kiedyś tworzyłem to miasto i ono się rozwijało. To uzdrowisko to moja odezwa, żeby nie poddawać się, walczyć o to, by Włocławek odzyskał dawną świetność - mówi Krzysztof Grządziel, właściciel uzdrowiska w Wieńcu Zdroju.

Podczas uroczystego otwarcia obiektu o walorach medycznych Wieńca Zdroju mówił lekarz kardiolog Jerzy Kopaczewski. - To jest uzdrowisko przedwojenne, to była duża jednostka szpitala uzdrowiskowego dla górników hutników. W tej chwili właściciel uzdrowiska widzi przyszłość w rehabilitacji układu ruchu i poszpitalnej, kardiologicznej. Zostało przygotowane piętro na rehabilitację kardiologiczną. Sądzę, że najpóźniej pod koniec tego roku, na początku przyszłego będziemy tu gościć chorych po operacjach kardiologicznych, po zawałach, po wszczepieniach stymulatorów. Mam nadzieję, że na mapie rehabilitacji kardiologicznej Włocławek zajmie poczesne miejsce - wyraził nadzieję

Priorytety wciąż te same



rozmowa z
Markiem Wojtkowskim,
prezydentem Włocławka

Jaka podjęta już przez pana decyzja może wywrzeć istotny wpływ na życie włocławian?

Takich decyzji jest co najmniej kilka. Przede wszystkim znaczne obniżenie stawek za wynajem lokali na terenie Śródmieścia. Zależy mi na ożywieniu gospodarczym ulicy 3 Maja, na przywróceniu życia w tej części miasta. Liczę, że taka zachęta finansowa będzie dla przedsiębiorców bodźcem do prowadzenia tutaj działalności.

Kolejną rzeczą bardzo dla mnie istotną, choć może nieco mniej spektakularną, jest zupełna zmiana podejścia do kwestii podejmowania decyzji o mieście. Uważam, że mieszkańcy najlepiej wiedzą, w jakim kierunku należy iść, by Włocławek się rozwijał, by żyło się lepiej, wygodniej, bezpieczniej, dlatego wiele istotnych spraw, kluczowych dla miasta z nimi konsultuję poprzez bezpośrednie spotkania i za pośrednic-

twem gremiów, które są powoływane w celach doradczych.

Chcę również podkreślić, że już zrobiliśmy wiele dobrego w kwestii czystości w mieście. Cały czas porządkowane są tereny, które przez wiele miesięcy były dzikimi wysypiskami. Tę poprawę zauważają sami mieszkańcy. To dla mnie osobiście ważny temat, bo czyste, uporządkowane miasto jest wizytówką.

Niektórzy zarzucają panu zbyt duże zaangażowanie w rozliczanie przeszłości, twierdząc, że marnuje pan energię na działania prorozwojowe. Dlaczego jest to dla pana tak ważne?

Nie uważam, żebym dużo swojego czasu poświęcał sprawom z przeszłości, jednak nie mogę wziąć odpowiedzialności za decyzje finansowe mojego poprzednika, które rodzą szereg wątpliwości. Mam tu na myśli między

innymi drogą krajową numer dziewięćdziesiąt jeden (wcześniej krajową jedynką przyp. red.). Na tę inwestycję można było pozyskać jeszcze 30-50 mln zł, szansę tę zmarnowano, co jest ogromną stratą dla budżetu miasta. Moje wątpliwości co do racjonalności wydawania pieniędzy dotyczą również przystani wioślarskiej na Wiśle. Sądzę, że nikt nie chciałby firmować swoim nazwiskiem braku poszanowania dla mienia publicznego, a moim zdaniem mamy z taką sytuacją do czynienia.

Minęło pół roku, obiecywał pan, że w mieście powstanie 2 tysiące miejsc pracy, czy nadal sądzi pan, że uda się dotrzymać tej obietnicy?

Oczywiście. Kwestia ożywienia gospodarczego skutkującego powstaniem nowych miejsc pracy to dla mnie absolutny priorytet. Od początku mojej kadencji właściwie nie było dnia, w którym nie podejmowałbym działań związanych z aktywizacją gospodarczą Włocławka. W tym roku już powstało kilkadziesiąt miejsc pracy, ale wszystko jeszcze przede mną. Ostatnio spotkałem się z przedstawicielami Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w sprawie objęcia strefą kolejnych gruntów w mieście, cały czas odbywam rozmowy z przedsiębiorcami, którzy są zainteresowani inwestowaniem we Włocławku. W strefie lokuje się firma produkująca ceramikę budowlaną i artykuły do budownictwa, niebawem ruszy tam produkcja i powstanie 250 miejsc pracy. Za chwilę podpisana zostanie umowa na zagospodarowanie terenu na Jednostce E, gdzie powstanie centrum handlowe. Jestem przekonany, że to dopiero początek.

Półroczne rządy z pewnością

pozwolili panu zweryfikować wiele obietnic, już wycofał się Pan z planów przedłużenia Alei Królowej Jadwigi, z czego jeszcze będzie musiał pan zrezygnować?

Owszem, zweryfikowałem swoje plany odnośnie budowy tej drogi, ponieważ inwestycja jest niezwykle kosztowna, a jej realizacja nie poprawi w sposób istotny komunikacji we Włocławku. Wiem, że niektórzy krytykują to, że zmieniłem zdanie, jednak uważam, że nie ma niczego złego w wycofywaniu się z tych pomysłów, które nie są najlepsze dla miasta. To przecież oczywiste, że życie czasem weryfikuje nasze plany i nie ma sensu upierać się przy pomysłach, których realizacja ma więcej minusów niż plusów. Rozważam w tej chwili przyszłość spółki Baza. Na pewno zmienimy profil jej działalności, jednak przeniesienie urzędu do hotelu jest zbyt kosztowne i nie do końca możliwe z przyczyn technicznych.

Jestem przekonany, że uda mi się spełnić obietnice wyborcze, jednak rozpisalem je na cztery lata, a minęło dopiero pół roku...

A jaki projekt inwestycyjny jest dla pana w tej chwili priorytetowy?

W tej chwili przygotowujemy się do rewitalizacji Śródmieścia. Złożyliśmy już do Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju wniosek o dofinansowanie tej inwestycji. Dotacja, którą planujemy otrzymać ma być przeznaczona nie tylko na modernizację tej części Włocławka, w tym remonty należących do miasta kamienic, ale również na programy społeczne kierowane do mieszkańców.

(ljot)

reklama

Kupuj w naszych sklepach i ciesz się smakiem
12-26 czerwca 2015
LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

Olej Kujawski Kruszwica 1L

5,58 zł

Kiełbasa Śląska Staropolskie Wędliny

12,43 zł./kg

Ciastka Hit o smaku czekoladowym Bahlsen 220g

3,92 zł

TRADYCYJNIE I ZE SMAKIEM!

Kolejny noworodek w szpitalnej kołysce

Kilka dni temu w kołysce we włocławskim szpitalu ktoś zostawił noworodka- zdrową dziewczynkę. Pielęgniarki nadały jej imię Dominika.

Mniej więcej 10 lat temu, w związku z licznymi przypadkami zabójstw noworodków przez zdesperowane matki, w holu włocławskiego szpitala ustawiono pustą kołyskę. - Chodziło nam o to, żeby osoby, które z różnych względów nie mogą lub nie chcą wychowywać swoich dzieci, zostawiały je w tym bezpiecznym miejscu, zamiast zrobić coś, czego żałuje się później przez całe życie - mówi dr Maria Gerwatowska, kierownik Oddziału Neonatologii w Szpitalu Wojewódzkim we Włocławku.

Pusta kołyska stała w szpitalnym holu przez kilka lat, zanim pojawiło się w niej pierwsze dziecko, również dziewczynka. „Zrzekam się praw do tego dziecka. Żyję z opieki socjalnej. Ojciec dziecka porzucił mnie. Proszę oddać dziecko w dobre ręce” - napisała nieznana kobieta.

Był listopad 2007 roku, Dzień Za-

duśny. Dziewczynka otrzymała imię Zuzia, wybrane przez szpitalny personel. Jakiś czas przebywała na oddziale. - Zostawienie dziecka w kołysce jest sygnałem, że matka zadbała o jego bezpieczeństwo - tłumaczyła wówczas Maria Posłuszna - Owcarz, dyrektor Ośrodka Adopcyjnego we Włocławku. - Nie wiadomo jednak, w jakim stanie była mama, kim jest ta osoba, czy to ona przyniosła córeczkę do szpitala. Może jeszcze zmienił swoją decyzję, stąd prawny okres ochronny, wynoszący sześć tygodni...

Zuzia ma już nowy dom, Dominika, urodzona prawdopodobnie 2 czerwca, musi jeszcze poczekać. Na razie dużo je i przybiera na wadze.

To zdrowy noworodek - mówi dr Maria Gerwatowska. - W chwili przyjmowania na oddział ważyła 3400 i miała 55 cm długości. Urodziła się na pewno poza szpitalem,



nie miała bowiem właściwie zabezpieczonej pępowiny. Obawialiśmy się, czy z tego powodu nie straciła za dużo krwi, ale badania wykazały, że wszystko jest w porządku.

To już trzecie włocławskie dziecko, pozostawione w bezpiecznym miejscu. W marcu br. w tak zwanym „Oknie życia” ktoś zostawił 2-3-dniową dziewczynkę. Okno Życia” działa od 2011 w budynku Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy przy ul. Orlej, „marcowa panienka” była pierwszym - i na razie jedynym - dzieckiem, które w nim pozostawiono.

Na razie nie wiadomo, jakie będą dalsze losy malutkiej Dominiki. Sprawą zajmuje się już sąd rodzinny. Zgodnie z przepisami samo pozostawienie dziecka nie jest jeszcze zgodą na przekazanie go do adopcji.

(sab)

artykuł sponsorowany

Czas podsumowań, czas satysfakcji

rozmowa z
Domicelą Kopaczewską,
posłanką PO



Zbliżają się wakacje i jednocześnie koniec kadencji parlamentu, to dobry okres na podsumowania, czy pani już takiego dokonała?

Rzeczywiście to dobry czas na podsumowania. Wczoraj pozwoliłam sobie na analizę swojej aktywności w oparciu o stronę, którą prowadzę, wpisy na facebooku i zapisy w dokumentach sejmowych. Szczegół-

nie dumna jestem ze swojej roli sprawozdawcy ustaw sejmowych, czyli posła, który odpowiada za ustawy, pod tym względem jestem na 32 miejscu w grupie 460 posłów.

Na czym polega rola posła sprawozdawcy?

Najczęściej przewodniczy nadzwyczajnej podkomisji, która rozpatruje ustawy. Ta rola wiąże się z dużą odpowiedzialnością za ostateczny kształt ustawy, ale również daje szansę współpracy z ministerstwami, które odpowiadają za ustawy i z organizacjami, które są zapraszane na posiedzenia podkomisji nadzwyczajnej

Ta część mojej pracy wiązała się z wieloma spotkaniami z samorządowcami, wójtami, burmistrzami miast z mojego okręgu. W tym roku odbyłam ponad szesnaście takich spotkań, podczas których szeroko dyskutowaliśmy o problemach, z którymi się borykają.

Czy któryś z tych problemów udało się rozwiązać?

Oczywiście. Udało nam się załatwić tak zwany fundusz drzewkowy, będący formą rekompensaty za straty spowodowane budową autostrady

A1. Za pieniądze, które otrzymała gmina realizowanych jest wiele inwestycji z zakresu ochrony środowiska. Niezwykle ważne dla regionu było to, iż dzięki zaproszeniu tu m.in. ministra Stanisława Gawłowskiego zapadła tak niezwykle istotna decyzja o remoncie tamy.

A co z przyjęciami interesantów, czy mieszkańcy regionu mogli liczyć na bezpośrednie spotkania z panią?

Każdy poniedziałek był dniem przyjęć interesantów. Jednak właściwie cały tydzień drzwi mojego biura były otwarte. Szczególnie dumna jestem z tego, że już w czasie poprzedniej kadencji, wprowadziłam darmowe porady prawne. W każdą środę moja dyrektor biura- pani Jolanta Ordon, która jest prawnikiem z wykształcenia, udziela porad prawnych. W ciągu tych czterech ostatnich lat tych porad było ponad tysiąc.

Czy praca posła satysfakcjonuje panią w pełni?

Pracę posła, którą wykonuję od dziesięciu lat traktuję przede wszystkim jako obowiązek kontaktu z moimi wyborcami. Oprócz pracy nad ustawami czas wypełnia

mi uczestnictwo w różnych spotkaniach, współpraca z organizacjami pozarządowymi, dyżury poselskie i liczne rozmowy, które skutkują konkretnymi decyzjami dla naszego regionu. To z czego ostatnio jestem dumna to Akademia Rodziców. Projekt nabiera coraz większego animuszu. 4 lipca będzie następne spotkanie, podczas którego postaramy się odpowiedzieć na nurtujące rodziców pytanie jak organizować czas wolny ze swoim dzieckiem. Bardzo cenię współpracę z Rzecznikiem Praw Dziecka. Współpracowaliśmy przy zmianach ustaw m.in. dotyczących organizacji Domów Dziecka, rodzin zastępczych, procedur sądowych w przypadku nieustalonej sytuacji prawnej dziecka itd. Cieszę się, że w tym roku czwarte klasy i pierwsze gimnazjum otrzymają bezpłatne podręczniki. Do Włocławka wpłynie kwota prawie 700 tys. zł, która będzie przeznaczona właśnie na ten cel.

Nie potrafię ukryć satysfakcji z nowej formuły funkcjonowania Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej we Włocławku, z kierunków kształcenia zgodnych z potrzebami rynku pracy, ze zmian w ustawie o szkolnictwie wyższym polegających na dostosowaniu kształcenia do potrzeb rynku pracy, które są również moim dziełem.



Kujawy...jak wy cudne!

Biały, granatowy i czerwony - te trzy kolory wyznaczają przywiązanie do tradycji, ale i miłość do współczesnego odbioru folkloru. Zespół Pieśni i Tańca „Kujawy” od trzydziestu lat święci triumfy w Polsce i za granicą udowadniając, że to co najlepsze pochodzi z naszego regionu

A wszystko zaczęło się w maju 1986 roku. Etnografowie poszukiwali wzorców najstarszych ubiorów kujawskich, choreografowie głośni się nad prezentacją ludowych utworów i przyspiewek w wydaniu już nie spod strzech, lecz na międzynarodowych salonach, muzycy stroili instrumenty co kilka godzin, a tańczący choć zmęczeni to szczęśliwi, że potrafili włożyć całe serce w kolejny folklorystyczny przedsięwzięcie.

-Dla mnie zawsze fenomenem było to, że tak specyficzny rodzaj sztuki, potrafi zjednać sobie tak wielu miłośników w różnych grupach wiekowych - podkreśla Krystyna Mielczarska, wieloletni dyrektor zespołu. - Tak naprawdę w ciągu trzydziestu lat osiągnęliśmy to, o czym wielu twórców marzy przez całe ży-

cie. Dobieranie strojów, wyławianie talentów, podróże po całej Europie nie tylko by występować, ale nade wszystko, by inspirować się do dalszych działań. Dla wielu osób były to całe lata wyrzeczeń, ale satysfakcja do dziś ogromna. Dla mnie Zespół Pieśni i Tańca to po prostu najukochańsze dziecko.

I nie ma w tym żadnej przesady, bowiem jak przystało na matkę zakochaną w folklorze naturalnym następcą stał się syn pani Krystyny - Maciej Mielczarski. Przez dziesięć lat pracował w zespole jako instruktor, kolejne pięć jako choreograf. Udowodnił, że kolejne pokolenia czerpią z tradycji siłę.

- Najważniejsze są solidne fundamenty te wyniesione z domu, ale i te zdobyte w trakcie ciężkiej wielogodzinnej pracy w zespole - stwier-

dza Maciej Mielczarski, obecny dyrektor zespołu. - Coraz to nowe pokolenia zmieniają nasze oblicze. Aby dotrzeć do starszych i młodszych odbiorców łączymy gatunki, wzbogacamy choreografię, wsłuchujemy się w oczekiwania odbiorców. Pomysłów mamy na kolejne co najmniej trzydzieści lat pracy twórczej.

Popularne w całej Polsce zespoły folklorystyczne - „Mazowsze” i „Śląsk” w ciągu kilkunastu lat zdobyły rywalu w postaci „Kujaw”. Często porównywano te zespoły do siebie i jak się okazywało z korzyścią dla wrocławskiej reprezentacji. Zespół dał około tysiąca koncertów. Nie zabrakło ich we Francji, Angli, Włoszech, Portugalii, Szwecji, Hiszpanii, Rosji, Turcji, Bułgarii, północnej Walii, na Białorusi, Litwie, Sło-

wacji i Węgrzech. Nie zabrakło ich także w Filharmonii Narodowej w Warszawie. W repertuarze zespołu obok cieszących się ogromną popularnością tańców kujawskich, znalazły się tańce łowickie, kurpiowskie, spiskie, rzeszowskie, kaszubskie, śląskie, żywieckie.

Wszelkie uroczystości miejskie i ogólnopolskie wzbogacane zostają polonezem, mazurem, krakowiakiem oraz kujawiakiem z oberkiem. To, co zasługuje na największe uznanie i co pozostaje niezmiennie od trzydziestu lat to występowanie członków grupy w idealnie odwzorowanych w oparciu o zasoby muzealne na wielowiekowych oryginałach strojach.

Warto także dodać, że za zasługi dla miasta i regionu zespół w 2005 roku został uhonorowany medalem

Prezydenta Miasta Wrocław, następnie w 2010 roku Medalem Wojewody Kujawsko-Pomorskiego, a w 2015 roku zdobył nagrodę główną Prezydenta Miasta Wrocław w dziedzinie kultury.

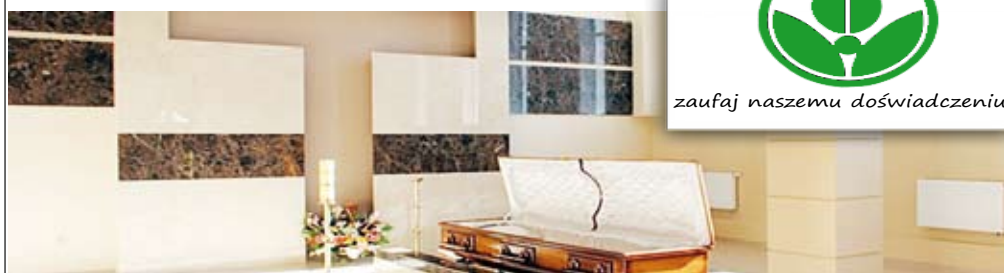
Prezję zespołu podnosi nade wszystko przynależność od 2003 roku do Polskiej Sekcji Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Folklorystycznych Festiwalu Sztuki Ludowej CIOFF.

Więcej już wkrótce na antenie Telewizji Kujaw w jednym z najbliższych wydań programu z cyklu „Grzanka z kulturą”, emitowanym w czwartki o godz. 19.15, a dostępnym zarówno na portalu tvkujawy.pl, jak i kujawy.info

Serdecznie zapraszamy.

Monika Grzanka

ZIELEŃ MIEJSKA



reklama

zauważ naszemu doświadczeniu

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH

Oferujemy:

- Całodobowy odbiór zwłok z domów i innych miejsc zgonu
- Przewóz zwłok, trumien, urn na terenie kraju i Europy
- Przechowywanie zwłok we własnych chłodniach
- Obsługę uroczystości pogrzebowych zmarłych różnych wyznań religijnych oraz świeckich
- na dowolnym cmentarzu w kraju
- Konduktu pogrzebowe
- Bezgotówkowe rozliczanie kosztów pogrzebu w ramach zasiłku ZUS
- Złatwienie formalności urzędowych: USC, ZUS, SANEPID
- Przygotowywanie zwłok do pogrzebu, w tym:
 - tanatoprakcję zwłok
 - ekshumację zwłok
 - spopielenie zwłok
- Sprzedaż nisz urnowych w kolumbariach

Proponujemy:

- Duży wybór trumien i urn
- Oryginalne wzory wieńców i wiązanek
- Nekrologi, tabliczki i klepsydry
- Budowę grobowców
- Różnorodną oprawę muzyczną (organy, trąbka, orkiestra)
- Lokale na organizację stypy
- Przyjęcie zlecenia na przewóz uczestników pogrzebu

ul. Wieniecka 35, 87 - 800 Wrocław

601 624 135
54 412 16 36

reklama

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

M. I S. DRAMCZYK



www.memento-mori.pl
e-mail: memento3@vp.pl

ul. Okrężna 9, 87-800 Wrocław
tel. 054 231 51 97, kom. 0 600 454 313



NAGROBKIE GRANITOWE
Wysoka jakość, niskie ceny

Jesień życia- u nas jest kolorowa

Spoleczeństwo się starzeje, ale choć żyjemy dłużej, to niestety nie zawsze w zdrowiu i nie zawsze rodzina jest w stanie zapewnić godną opiekę swoim najbliższym seniorom. Na szczęście są placówki, w których można pozostawić najbliższych z czystym sumieniem.

Najwyższy standard usług, opieka medyczna na wysokim poziomie i komfortowe warunki pobytu... Czy tak w Polsce można spędzić jesień życia? Okazuje się, że jest to nie tylko realne, ale i w zasięgu ręki. Taką możliwość oferuje między innymi nowo powstały Dom Opieki dla Osób Starszych Dęby w gminie Dobre.

Tu każdy mieszkaniec może liczyć na całodobową opiekę w ładnym, przestronnym domu z dużymi pokojami, ciepło urządzone w klimacie domu rodzinnego. Dodatkowym atutem tego miejsca jest przestronny i piękny ogród.

- Zapewniamy opiekę pielęgniarską, nasza kadra jest wykwalifikowana i wyspecjalizowana w



opiece nad osobami starszymi. Mamy kuchnię, która zapewni posiłki nie tylko smaczne, ale dostosowane do diet wskazanych przez lekarza. Co ważne naszym podopiecznym planujemy za-

pewniać nie tylko świadczenia rehabilitacyjne, ale również terapię zajęciową - mówi lekarz medycyny Zbigniew Monowid, który zapewnia, że osobiście będzie sprawował opiekę lekarską nad

podopiecznymi.

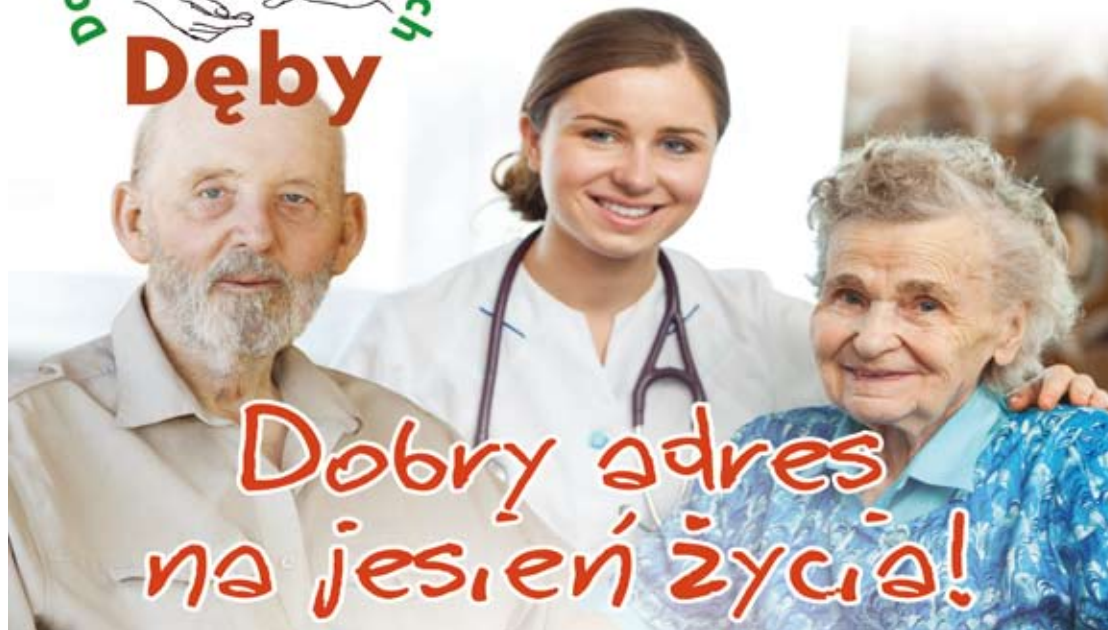
Dom Opieki dla Osób Starszych Dęby dysponuje czterdziestoma miejscami w pokojach dwu i trzyosobowych. Pracownicy ośrodka zapewniają, że dołożą wszelkich starań, by pobyt w tym miejscu przypominał mieszkanie w rodzinnym domu. - Chcemy, by nasi podopieczni byli tutaj szczęśliwi, uśmiechnięci, pogodni i jesteśmy przekonani, że uda nam się tak zorganizować im czas, by właśnie tak było - przekonują właściciele Domu Opieki dla Osób Starszych.

Dom Opieki dla Osób Starszych Dęby to dobry wybór dla osób, które takiej pomocy potrzebują.

DĘBY 13, 88-210 Dobre,
tel. 517 258 852,
e-mail: kontakt@deby.com.pl,
www.deby.com.pl



Dom Opieki dla Osób Starszych
Dęby



Nie przegap

DSF Kickboxing Challenge
12 czerwca



Emocjonujące starcie zawodników z Polski i Łotwy ma na celu promowanie kickboxingu w Polsce.

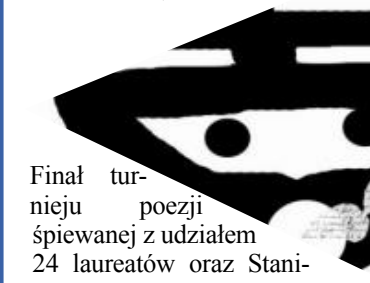
12.06, godzina 20:00
Hala Mistrzów Włocławek



Gratka dla miłośników grozy!
W programie: „Poltergeist”, „Co robimy w ukryciu”, „Oculus”, „Coś za mną chodzi”

12.06 Multikino Włocławek
start godzina 22:00

DOBRY KONCERT
13 czerwca



Finał turnieju poezji śpiewanej z udziałem 24 laureatów oraz Stanisława Soyki. Koncert poprowadzi Sambor Dudziński.

13.06 dziedziniec Browaru B
godzina 21:00

Koncerty organowe
22 czerwca



Włocławska katedra już po raz 26. gościć będzie wybitnych artystów - muzyków organistów oraz wielbicieli muzyki organowej.

Koncert 22 czerwca w Bazylice Katedralnej
godzina: 19:00



reklama

- meble ogrodowe
- huśtawki
- altanki
- balustrady balkonowe
- schody
- parapety
- domki letniskowe
- place zabaw
- renowacja antyków
- cyklinowanie podłóg
- strzecha

Usługi
Stolarsko-Budowlane
Sławomir Wiśniewski
Krzyżówki 34, 87-600 Lipno
tel.: 606 922 098

www.drewbud.sos.pl

**Wiesz o czymś,
o czym powinni
wiedzieć
czytelnicy**

**PULSU REGIONU?
SKONTAKTUJ SIĘ
Z NAMI!**

[redakcja@
pulsregionu.
com.pl](mailto:redakcja@pulsregionu.com.pl)

Ekspresem

W OKU KAMERY

Na ulicach Włocławka jest 45 kamer. Najwięcej na terenie Śródmieścia i Starego Miasta. 45 kamer rejestruje każdy krok mieszkańców Włocławka. Jak przekonują strażnicy miejscy, kamery stanowią skuteczną metodę w ujawnianiu różnego rodzaju zdarzeń i wykroczeń. Są sporym ułatwieniem również dla policjantów, którzy dzięki monitoringowi mogą zarejestrować bójki, awantury, zakłócanie porządku publicznego, spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych czy też nieprawidłowe parkowanie.

Tak jest nie tylko we Włocławku. W sąsiednim Brześciu zamontowano siedem kamer. Trzy sztuki przy ratuszu, kolejne na ulicach Reymonta, Narutowicza, na Placu Łokietka. W Kowalu kamery śledzą każdy krok mieszkańców w Parku Miejskim, Parku Kazimierza Wielkiego, w budynku po dworcu, a w Chodczu na placu Kosciuszki i nad jeziorem.

PRZYSTAŃ ZNÓW DOSTĘPNA

Taras przystani przy ulicy Piwnej i mostek nad Żgłowiązką zostały otwarte. Taką decyzją wydał nadzór budowlany. Miasto, które od marca walczyło o zmianę decyzji o zamknięciu obiektów zaleciło wykonanie dodatkowych prac takich, jak zagęszczenie ilości linek na barierkach oraz wymianę kilku desek.

LZK MA „PRODUKCİK”

Wymyślili i zaprezentowali pomysły organizery, karty kreślarskie i torby z motywami włocławskiego fajansu. Uczniowie LZK z sukcesem uczestniczyli w finale ogólnopolskiego konkursu „Produkcik 2015”. Przez dwa dni młodzi przedsiębiorcy starali się przekonać komisje konkursowe do swoich pomysłów na biznes, a także nawiązywali cenne relacje z przedstawicielami świata biznesu. W finałowej trzydziestce LZK reprezentowały dwa miniprzedsiewzięcia: Lucy Light oraz Galante. Lucy Light zdobyło III miejsce w Polsce, jury zainteresowały pomysły organizery, karta narzędziowa oraz karta kreślarska, stanowiące produkty tegoż miniprzedsiewzięcia. GALANTE specjalizującą się w produkcji materiałowych toreb z motywami włocławskiego fajansu reprezentowała czwórka uczniów. Oba miniprzedsiewzięcia pracowały pod opieką dr Tatiany Glapiak. Organizatorem ogólnopolskiego konkursu „Produkcik 2015” jest Fundacja Młodzieżowej Przedsiębiorczości.

ZDJĘCIA MOGIŁ W INTERNECIE

Wyszukiwarka GROBONET funkcjonująca na stronie Administracji Zasobów Komunalnych będzie uzupełniona o zdjęcia mogił z cmentarza Pińczata. Obecnie wyszukiwarka daje możliwość odnalezienia mogił osób spoczywających na cmentarzu komunalnym przy al. Chopina, po którym można także odbyć wirtualny spacer. Na stronie zobaczymy aktualne nekrologi, a także dział: „Dzisiaj pamiętamy o...”, czyli informacje o rocznicach urodzin i śmierci naszych bliskich.

Kąpieliska? U nas ich nie ma

Lato już niebawem, czy w kąpieliskach położonych w naszym regionie możemy czuć się bezpiecznie?

Kąpielisko a miejsce wykorzystywane do kąpeli. Brzmi podobnie, ale to nie to samo. Różnica dotyczy procedur i stopnia zaangażowania w przygotowanie przez organizatora. Jak się okazuje już od jakiegoś czasu włocławianie i mieszkańcy powiatu włocławskiego w swoim regionie korzystają tylko z miejsc wykorzystywanych do kąpeli. Kąpielisk u nas nie ma.

- W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych nie było zorganizowane żadne kąpielisko na terenie miasta i powiatu włocławskiego. Funkcjonowały miejsca wykorzystywane do kąpeli i podejrzewamy, że w tym roku będzie podobnie - mówi Karolina Nynca-Jankowska rzecznik prasowy PSS-E we Włocławku.

W oby przypadkach zarówno przy kąpieliskach, jak i miejscach wykorzystywanych do kąpeli spełnione muszą zostać dwa warunki: po pierwsze próbki wody z jeziora muszą zo-

stać przebadane przez Sanepid, po drugie w obu miejscach nie może zabraknąć ratowników wodnych. Są jednak i różnice. Organizator kąpieliska musi przygotować więcej dokumentacji. Już rok wcześniej musi złożyć odpowiedni wniosek do wójta, burmistrza, czy prezydenta miasta, do którego należy załączyć wiele papierów, m.in. dokument stwierdzający profil wody - dodaje Karolina Nynca-Jankowska rzecznik prasowy PSS-E we Włocławku.

Tak więc kąpielisk na terenie miasta i powiatu włocławskiego w tym roku na pewno nie będzie. Pozostają jedynie miejsca wykorzystywane do kąpeli. Ile ich będzie na razie jeszcze nie wiadomo, gdyż organizatorzy zobowiązani są do przebadania wody dopiero dwa tygodnie przed rozpoczęciem sezonu wakacyjnego, a ten na naszym terenie rozpoczyna się z reguły z początkiem lipca.

Iwona Bluszcz

Zrób to! Teraz jest to szczególnie ważne

Jej oddanie nic nas nie kosztuje, a może uratować komuś życie. Tym bardziej, że przed nami czas, kiedy będzie na nią największe zapotrzebowanie. Wakacje.

Choć ciepłe dni kojarzą nam się tylko z wypoczynkiem i błogim lenistwem, to statystyki pokazują, że w tym czasie dochodzi do największej ilości wypadków. Wówczas krew jest niezbędna. Warto podkreślić, że jest to jedyny lek, którego nie można wytworzyć w żaden sztuczny sposób, nie można niczym zastąpić, dlatego jest tak cenna - mówi Monika Michalak z Oddziału Rejonowego PCK we Włocławku. Krew może oddać każda zdrowa, pełnoletnia osoba. Raz w miesiącu zbiórki poboru krwi organizuje PCK, można to również zrobić w Oddziale Regionalnego Centrum

Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, które we Włocławku mieści się przy ul. Wienieckiej 43.

Pamiętajmy, nigdy nie wiadomo, kiedy Tobie, albo Twoim najbliższym potrzebna będzie krew. Dlatego warto pomyśleć o jej oddaniu już teraz, tuż przed wakacjami. Najbliższy termin poboru krwi, organizowanego przez włocławski oddział PCK to 2 lipca, przy ul. Zduńskiej 14 we Włocławku. Wcześniej krew będzie można oddać w ramach akcji Motokrew. Odbędzie się ona już w najbliższą sobotę w godz. 11.30-18.30 przy Wzorcowni.

Iwona Bluszcz

WoJOWnicy w ataku

JOW-y były jednym z głównych tematów dyskusji podczas debat prezydenckich. Nadal pozostają w centrum zainteresowania Włocławian.



Mają coraz lepsze notowania, a ich lider Paweł Kukiz typowany jest wręcz na premiera po sukcesie w jesiennych wyborach. Jak zachęcają włocławian do udziału w referendum, które ma się odbyć 6 września? O tym w krótkiej rozmowie z Jakiem Lebedzińskim, koordynatorem akcji Tak dla JOW.

- Kiedy w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia zawiązywał się ruch „Solidarność” wówczas przoszono Lecha Wałęsę, aby w każdym regionie powstał komitet Solidarności, by nie organizować tego jako wielką ogólnopolską organizację. Jedną dużą organizację zawsze łatwo jest przejść. A w naszej idei organizowania komitetów referendalnych chodzi o to, by było ich jak najwięcej, a by tak zwane złe siły nie dotarły do grona wtajemniczonych, nie przepuły i nie przekonały, że ta nasza akcja jest niesłuszna. Śmiano się z

nas, kiedy w dwa tysiące dwunastym roku stanęliśmy na Placu Wolności i zbieraliśmy podpisy pod akcją jednomandatowych Okręgów Wyborczych. A my wówczas w ciągu prawie czterech godzin zebraliśmy blisko czterysta podpisów. To stało się dla nas impulsem do dalszych działań. Jako zwolennicy Pawła Kukiza i jego idei JOW uważamy, że kandydować na posła będzie mógł każdy z czterestu sześćdziesięciu proponowanych przez nas okręgów. Nasza dzisiejsza propozycja nie jest skomplikowana. Wystarczy dwadzieścia podpisów pod wnioskiem i zabezpieczenie u komisarza wyborczego kwoty dwóch, bądź trzech tysięcy złotych. W sytuacji, gdy dana osoba przekroczy pięcioprocentowy próg wyborczy, wówczas otrzyma zwrot tej kaucji. Najważniejsze jest to, że każdy będzie mógł kandydować.

not. Monika Grzanka



WŁOCŁAWEK
ul. Zielna 37/39



WIELKIE OTWARCIE

**MONTAŻ
PODŁÓG
I DRZWI
JUŻ ZA**

1 zł

reklama

Jedna pigułka a zmienia całe życie

To miała być kolejna zwykła impreza ze znajomymi. Miała być, ale zmieniła całe moje życie – płacze 19-letnia Iza z Włocławka.

- Jak zwykle, kiedy większość z nas miała wolny czas, umówiliśmy się, że pójdziemy na dyskotekę. Wypijemy parę piw, potańczymy, a później jak zwykle wrócimy do domu. Ja tym razem nie wróciłam. Obudziłam się w parku, miałam przy sobie telefon, portfel. Nic mi nie zginęło. Nie straciłam nic. Poza kontaktem z rzeczywistością. Nie mogłam przypomnieć sobie jak znalazłam się w tym miejscu. Jedyne co mnie zaniepokoiło to rozdarte dzinsy i brudna koszulka. Czułam się otumaniona – dodaje Iza. Od razu w mojej głowie narodziły się jakieś dziwne domysły, ale nic mi nie było. Wróciłam do domu. Po kilku dniach postanowiłam pójść do ginekologa. Okazało się, że mam za sobą „swój pierwszy raz”. Rozpłakałam się. Czułam się taka brudna, wylękniona. Jednak nic nikomu nie powiedziałam. Żyłam dalej, udając, że nic się nie stało. Kiedy rozmawiałam z przyjaciółmi po tej imprezie okazało się, że wyszłam z dyskoteki z jakimś chłopakiem, niewiele starszym ode mnie. Podobno mówiłam im, że to mój stary znajomy i odwiezie mnie do domu. Wtedy wszystko stało się dla mnie jasne. Ktoś do drinka dodał mi pigułkę gwałtu. Teraz żałuje, że nic nikomu nie powiedziałam, nie zrobiłam obdukcji, nie zgłosiłam sprawy

na policję. Ale teraz już na to za późno – mówi Iza.

Przypadki dodawania tzw. Pigułki gwałtu na imprezach są coraz częstsze. Ofiarami najczęściej padają dziewczęta, kobiety,

względem Strażnicy Miejskiej podjęli inicjatywę przeprowadzania w szkołach ponadgimnazjalnych pogadanek na temat zagrożeń jakie niesie za sobą pigułka gwałtu.

- Chcemy, aby młodzież zaczę-

my mówić im jak zachować się w danej sytuacji, tak aby nie doprowadzić do tragicznych w skutkach wydarzeń – mówi Norbert Struciński rzecznik prasowy Straży Miejskiej we Włocławku.

napojach. Nie powoduje żadnych zauważalnych zmian w drinku, a działa. Skutki jej zażycia nieraz bywają tragiczne. Apelujemy do młodzieży, przestrzegamy, by idąc na imprezę nie spuszczała swoich drinków z oka nawet na moment. Jeśli jednak dojdzie do jej zażycia i zaczną występować pierwsze objawy poprosić znajomych o pomoc. Żądać opieki medycznej od personelu lokalu, tak aby na miejscu wezwano pogotowie, policję – dodaje Norbert Struciński rzecznik prasowy SM we Włocławku.

Należy bowiem pamiętać, że sprawcom nie zawsze chodzi o kontakty cielesne. W grę wchodzi również kradzież, czy nagrywanie filmików o charakterze pornograficznym, które później służą sprawcy do szantażowania ofiary. Dlatego młodzi ludzie będąc na imprezie powinni kierować się kilkoma zasadami: po pierwsze pilnować swoich napojów, po drugie nie pić drinków kupowanych przez nieznanymi, po trzecie nie oddalać się od znajomych, po czwarte jeśli zaistnieje podejrzenie, że podczas ich nieobecności drinka nikt nie pilnował, wylać go i kupić sobie następnego. Lepiej stracić 10 czy 20 zł na kolejny napój, aniżeli zapłacić o wiele wyższą cenę, którą przyjdzie płacić im przez całe życie.

Iwona Bluszcz



ale także mężczyźni. Dlatego tak ważne jest, aby mówić młodzieży o tym czym jest GHB, zwłaszcza, że przed nami wakacje, czyli czas, kiedy młodzi ludzie masowo będą chodzili na imprezy. Z tego też

ła zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństw, jakie czyhają na nich w czasie jakichkolwiek imprez, zwłaszcza kiedy młodzi ludzie sięgają po różnego rodzaju napoje, w tym niestety alkohol. Ale może-

Najczęściej sprawcy dodają zakazane substancje do napoju w chwili nieuwagi poszkodowanego. Jest to o tyle proste, że tabletkę gwałtu jest bezbarwna, bezwonna, bez smaku łatwo rozpuszcza się w

MIEBLE

ul. Nowcy 28 tel. 54/ 289 30 95
ul. Łanowa 28A tel. 54/ 413 67 56

www.maspol-mielecin.pl

reklama

KUCHNIE • SZAFY • BIURA • TAPICERSKIE • RENOWACJA ...

KUP REKLAMĘ W DODATKU TEMATYCZNYM PULSU REGIONU

DZWOŃ: 54 231 17 77

EMISJA W TV KUJAWY GRATIS!

reklama

Muzyk to nie marionetka

z Ivanem Komarenko

rozmawia Monika Grzanka

- Jesteś Polakiem i wciąż podkreślasz, że czujesz się Polakiem a nie Gruzinem.

- To prawda. Czuję się Polakiem. Od dwudziestu pięciu lat przebywam w nadwiślańskim kraju, a od pięciu lat jestem tego państwa obywatelem. Ubolewam, że musiałem na to tak długo czekać. Niestety te wszystkie procedury w Polsce tyle trwają. Dziewiętnaście lat moich starań przyniosło na szczęście pozytywne dla mnie efekty. Wszelkie działania podejmowałem za prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego, ale to dopiero prezydent Lech Kaczyński nadał mi tak długo wyczekiwane, wręcz wymarzone obywatelstwo.

Chcę też podkreślić, że nie jestem jednocześnie obywatelem Rosji, ponieważ zgodnie z procedurą musiałem się tego obywatelstwa zrzec. Oczywiście istniała taka opcja, że bym pozostał w Polsce na tak zwanej karcie stałego pobytu dożywotnio, ale wówczas nie czułbym się takim prawdziwym Polakiem. Chciałem być częścią jednej wielkiej polskiej rodziny.

- Dlaczego tak tęskniłeś za tą Polską, za polskością?

- Zostałem wychowany w duchu patriotyzmu. Do dzisiaj wracam do rosyjskiego baletu, jego piękna, do rosyjskiej muzyki, która we mnie tkwi i wreszcie do rosyjskiej literatury - Dostojewski, Czechow, Bułhakow. To są piękne rzeczy, ale trzeba być też i patriotą, by takie dziedziny życia cenić.

Trzeba być wrażliwym człowiekiem. I dlatego wybierając polskie obywatelstwo i zrzekając się rosyjskiego powiedziałem sobie wprost, że skoro jestem w Polsce to chcę być w stu procentach Polakiem, a nie na jakiejś karcie stałego pobytu. To odebrałoby mi najważniejsze prawo, w tym to w dwa tysiące piętnastym roku najważniejsze - prawo wyborcze.

Jeśli bowiem nie mogę wziąć udziału w wyborach prezydenckich to oznacza, że mam to wszystko gdzieś, że nie dbam o to jaka będzie przyszłość mojego kraju, mojej ojczyzny. Ja chcę być w stu procentach zaangażowanym w życie społeczne i polityczne Polakiem.

- Jak bardzo przekłada się ta Twoja miłość do Polski na muzykę, którą wykonujesz?

- Ogromnie. Muzyk, to nie jest jakaś marionetka, która nic nie czuje, nie widzi, co się dzieje wokół niej.

Jeśli chcę dotrzeć do ludzi, to nie wymyślam piosenki siedząc i przysłowiowo dłuźbiąc w nosie, nie biorę tematów z sufitu, lecz wychodzę na scenę, do ludzi i próbuję z nimi się w jakiś sposób połączyć. Jeśli zatem naród jest smutny, bo w kraju jest kiepsko to ja będę śpiewał takie piosenki, żeby ich podnieść na duchu, zachęcić do walki, żeby ich porwać. A kiedy naród jest wesoły i chce się bawić to ja wymyślam taką piosenkę, do której wszyscy będą tańczyć i wręcz gubić buty pod sceną. Artysta jest połączony z narodem. Taka jest zasada panująca w muzyce, ponieważ to właśnie ona ma ludzi uszczęśliwiać, ma być panaceum na problemy. Jeśli artysta nie zdaje sobie z tego sprawy, to wówczas jest kiepski.

- Trzeba też wspomnieć o charytatywnym wymiarze Twoich działań.

- To prawda. Dla przykładu w zeszłym roku zorganizowałem z własnej inicjatywy koncert, choć do tej pory z reguły byłem gościem wspierającym pomysłodawców. Wielu artystów podejmuje takie właśnie wyzwania. Mój koncert związany był z osobą mojego przyjaciela. Nagłośnienie, światło, scena, sponsorzy - wszystko organizacyjnej było na mojej głowie. Chodziłem, prosiłem, dzwoniłem, błagałem, a wszystko po to, by zebrać pieniądze na platformę schodową dla przyjaciela.

- Z tego co wiem masz wiele różnych doświadczeń z osobami niepełnosprawnymi, niewidzącymi, w jakiś sposób potrzebującymi większej uwagi, większej troski. Sporo czasu im poświęciłeś, bowiem to wypływa wprost z Twego serca.

- Tak. To wypływa z mojego serca i dlatego też wybrałem taki zawód, ponieważ on jest związany między innymi z tego rodzaju działalnością. Przed tym zawodem stoi wyzwanie polegające nie tylko na wyjściu na scenę i pokazaniu, że potrafię ładnie śpiewać, ale również udowadnianiu swojego człowieczeństwa.

Jeśli człowiek poza śpiewaniem potrafi zrobić coś więcej to wtedy spełnia się cud, ponieważ dzieją się dobre rzeczy dla społeczeństwa. Śpiewaniem chcę ludzi wyciągać z różnych opresji, pomagać im, wspierać w różny sposób. I moim zdaniem w ten sposób śpiew nabiera niesamowitej wartości i siły. To na

takim śpiewie mi zależy najbardziej.

- Najbliższe plany muzyczne ?

- Jestem artystą niezależnym. U mnie wszystko jest spontaniczne, naturalne, ponieważ nie podpisywałem przez ostatnie jedenaście lat żadnych umów z jakąkolwiek wytwórną.

Trzeba pamiętać, że w Polsce mamy zagraniczne wytwórnie nastawione na czysty zysk, o czym najlepiej przekonałem się chodząc z utworem „Czarne oczy” od wytwórni do wytwórni i wciąż słyszałem, że oni mnie nie chcą, że ten utwór to dno. Ale co oni mieli powiedzieć skoro są totalnie nieobiektywni. Jaki mieliby mieć interes w tym, by jako reprezentanci zachodnich inwestorów prezentować polskiego twórcę?

W tym roku mam w planach wydanie kilku nowych utworów tanecznych, ale oprócz tego chcę stworzyć bardzo poważny projekt, nad którym pracuje razem z Marysią Sadowską. Już mamy gotową piosenkę „I chociaż ptaki odleciały” i jest to antywojenny projekt, muzyczna manifa pod hasłem „Nie! Wojnie - Europa Narodów, Europa Ojczyzn”, a wszystko po to, by w tej Europie każdy czuł równą prawa.

W zamyśle mamy podróż do kil-

ku państw, które najaktywniej biorą udział w całym tym zamieszaniu, słowem w całym tym konflikcie. A zatem nade wszystko Ukraina, Polska, Niemcy i oczywiście Rosja. I ten ostatni kraj wywołuje najczęściej zapytań, a ja odpowiadam wciąż pytam czy jesteśmy przeciwko wojnie i dodaję, to dlaczego mamy odgradzać się od Rosji? To co, nie jest ona Europą? Jeśli ja zrobisz teledysk, film, czy piosenkę, która będzie przeciwko wojnie, gdzie nie będzie Rosji, to będzie to uznane za kolejną prowokację. To po co mi tego typu choćby, muzyczna akcja, skoro zamieni się ona w szukanie kolejnych problemów.

Na początku lipca planujemy wyjazd do Moskwy, aby dograć ujęcia i zrobić zdjęcia na Placu Czerwonym. To będzie symboliczny przemarsz mój z zespołem, twardo, pewnie, wśród rozmów z ludźmi. Nie zabraknie

symboli tego miejsca w tym Kremlu. Widoczne będą te braterskie aspekty, bowiem następnym punktem na naszej mapie będzie Majdan w Kijowie. Do tego dodamy Warszawę i okolice Suwalszczyzny, bowiem tam w Sejnach chcemy pokazać całe piękno Polski i jej przyrody.

To będzie kontrast do scen niepokoju, wręcz okrutnych, czyli cała symbolika tych miast, które biorą udział w tej wojnie do scen, które zachęcają do pokoju, przyjaźni. Nie bez znaczenia szczególnie w tych pozytywnych scenach ma przyjaźń jaka zawiązałem z władzami Sejn. Ich wsparcie okazało się bezcenne podczas wspomnianego wcześniej koncertu charytatywnego. W tym roku chcemy stworzyć istny łańcuch ludzkich serc. I to będą najważniejsze sceny planowanego teledysku.



DODATEK EDUKACYJNY

Ośrodek Terapii Uzależnień, Profilaktyki i Pomocy Rodzinie „WATRA”

ul. Łanowa 23 a, Włocławek,
tel.: 54 232 37 07 / 660 887 300

OFERUJE:

- ★ Terapię dla osób uzależnionych.
- ★ Terapię dla osób współuzależnionych.
- ★ Terapię DDA, DDD.
- ★ Terapię na etapie pogłębionym.
- ★ Zajęcia z profilaktyki uzależnień.
- ★ Konsultacje, grupy wsparcia, grupy motywacyjne.
- ★ Interwencję kryzysową.
- ★ EEG Biofeedback
- ★ Picie kontrolowane

Realizujemy program autorski oparty
o nowoczesne i skuteczne metody terapii.

Ty decydujesz...



Projekt POKL.03.03.02-00-032/12-01 - „Lepiej przygotowany nauczyciel-lepiej przygotowany uczeń” -
Współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Konferencja upowszechniająca projekt „Lepiej przygotowany nauczyciel- -lepiej przygotowany uczeń”

17 czerwiec 2015 r.
godz. 13.00



Collegium Novum WSHE we Włocławku, ul. Okrzei 94A, sala nr 50, V p.

Nowi opiekunowie medyczni na rynku pracy

W czerwcu kończy się projekt „Zaopiekuj się swoją przyszłością” realizowany w Akademickiej Szkole Policealnej przy Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej we Włocławku. Projekt zaczął się 1 sierpnia 2014 roku i adresowany był do osób chcących nabyć nowe kwalifikacje zawodowe w zawodzie opiekun medyczny. Uczestnikami przedsięwzięcia mogły zostać osoby posiadające wykształcenie średnie (osoby powyżej 50 lat także wyższe) oraz mieszkające na terenie 9 gmin tj. Baruchowo, Boniewo, Chrostkowo, Dobrze, Dobrzyń nad Wisłą, Izbica Kujawska, Lipno, Topólka oraz Wielgie.

W roku szkolnym 2014/2015 w Akademickiej Szkole Policealnej przy PWSZ we Włocławku projektem objęto trzy oddziały, w których naukę rozpoczęły 74 osoby. Zgodnie z zasadami równości szans kobiet i mężczyzn w ramach funduszy unijnych 2007-2013 zapisy regulaminu rekrutacji i uczestnictwa oraz działania informacyjno-promocyjne kierowane były w szczególności do mężczyzn. W rezultacie udział w projekcie wzięło 3 panów.

W ciągu dziewięciu miesięcy nauki, każdy słuchacz objęty projektem, zrealizował 350 godzin zajęć dydaktycznych oraz 160 godzin obowiązkowych praktyk zawodowych. Praktyki zawodowe organizowane były w domach pomocy społecznej oraz placówkach ochrony zdrowia. Dodatkowo uczestnicy wzięli udział w 60-godzinym kursie języka niemieckiego przeznaczonym dla opiekunów medycznych.

Kontakt:
Akademicka Szkoła Policealna przy PWSZ we Włocławku
ul. 3 Maja 17, 87-800 Włocławek
tel. 698-629-589
www.asp.pwsz.wloclawek.pl

Projektu „Zaopiekuj się swoją przyszłością” współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego - Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet IX. Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.6 Upowszechnienie uczenia się dorosłych, Poddziałanie 9.6.1 Upowszechnienie kształcenia osób dorosłych w formach szkolnych.



TORUŃSKA WYŻSZA SZKOŁA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

ul. Rybaki 57, 87-100 Toruń
(Park Miejski na Bydgoskim Przedmieściu)
tel. 56 621-98-53
dziekanat@twsp.pl

Rekrutacja 2015/2016

- **Logistyka**
Studia inżynierskie
- **Kosmetologia**
Studia licencjackie
- **Kryminologia**
Studia licencjackie
i podyplomowe

Jedyna niepubliczna
WYŻSZA UCZELNIA
w Polsce,
która kształci
na tym kierunku !!!

Rekrutacja ONLINE

www.twsp.pl

fot: depositphoto



Adopcja? Włocławianie są za

Własne dziecko to dla pary kochających się ludzi największe szczęście. Dramat rozpoczyna się wtedy, kiedy okazuje się, że para nie może mieć własnego potomstwa.

Dla borykających się z problemem bezpłodności rozwiązaniem jest adopcja. Włocławianie coraz częściej chcą stworzyć własną rodzinę decydują się na pełnienie pieczy zastępczej.

Obecnie we Włocławku jest aż 140 rodzin zastępczych, a zainteresowanie tą formą opieki z roku na rok rośnie. Największy odsetek osób pełniących tzw. pieczę zastępczą w naszym mieście to rodziny spokrewnione na tę chwilę jest ich ponad 90, około 40 to rodziny niezawodowe, 2 zawodowe i 1 rodzinny dom dziecka.

- Tendencja w przypadku rodzin spokrewnionych we Włocławku jest stała, tych rodzin rok rocznie przybywa taka sama ilość. Natomiast jeśli mowa o rodzinach niezawodowych, to w tym roku odnotowaliśmy wzrost zainteresowania tą formą opieki, obecnie prowadzimy

szkolenie dla 10 osób na opiekunów zastępczych – mówi Lidia Szczupakowska koordynator zespołu ds. pieczy zastępczej MOPR Włocławek.

Włocławianie, którzy noszą się z zamiarem pełnienia pieczy zastępczej muszą spełnić wiele warunków. Powinni także uzbroić się w cierpliwość, gdyż od momentu złożenia odpowiednich papierów w MOPR, aż do etapu końcowego, czyli przyznania im opieki nad dzieckiem wydawanej przez Sąd Rodzinny może upłynąć nawet około pół roku. Procedury trwają tak długo, ponieważ osoby wydające opinię w tej sprawie muszą mieć stuprocentową pewność, że dziecko trafi do kochającej je rodziny.

- Najważniejsze kryteria, jakie należy spełnić, by zostać rodzicem zastępczym to niekaralność, stałe zatrudnienie, czyli odpowiednie

źródło dochodu, właściwa sytuacja mieszkaniowa. Kandydat na rodzica musi także posiadać kompetencje odnośnie pełnienia funkcji wychowawczych. Wymagane jest także przejście szkolenia dla rodzin zastępczych niezawodowych i rękojmnia prawidłowego pełnienia pieczy zastępczej – dodaje mówi Lidia Szczupakowska koordynator zespołu ds. pieczy zastępczej MOPR Włocławek.

Dla ludzi, którzy pragną mieć dziecko żadne procedury nie będą straszne, ważne by w końcu mogli stworzyć prawdziwy dom, z mamą, tatą i dzieckiem. W końcu mówi się, że nie jest rodzicem ten kto spłodził czy urodził dziecko, ważne kto dał mu miłość i wychował je na porządnego człowieka.

Iwona Bluszcz

Cofnij się w czasie o 3 tysiące lat

W Sarnowie, Stowarzyszenie Megaloty Polska organizuje piknik archeologiczny

Celem przedsięwzięcia jest promocja tamtejszego Parku Kulturowego jako miejsca niezwykle ważnego dla dziedzictwa kulturowego regionu i kraju. Organizator zaplanował szereg atrakcji, w tym pokazy archeologiczne i lekcje żywej archeologii a także warsztaty interaktywne. Ponadto wycieczki pojazdami konnymi do PK w Sarnowie i ognisko integracyjne. Planowane jest także ogłoszenie wyników i rozdanie nagród za I edycję konkursu tematycznego. Niebagatelne znaczenie dla rozpropagowania sarnowskich megalitów będzie miała także obecność przedstawicieli samorządów na terenach, których znajdują się podobne zabytki.

Piknik Megaliticzne Przesilenie odbędzie się 21 czerwca. Początek o godz. 13.00. **(ljet)**

Spotkanie u Świtezianek

Integracja przy ognisku powoli staje się nową tradycją najmłodszego stowarzyszenia skupiającego najstarszych mieszkańców gminy Chodecz.

- Chcielibyśmy, aby takich spotkań integracyjnych było w naszej gminie więcej, bowiem czas nieubłaganie biegnie, a kontakty w gronie życzliwych osób są bardzo cenne- mówiła w piątek w Kębłowie prezes stowarzyszenia „Świtezianki” Paulina Kuczma. Na corocznym spotkaniu członków i sympatyków stowarzyszenia skupiającego głównie emerytów i rencistów gościli m.in. starosta włocławski Kazimierz Kaca, burmistrz Chodcza Jarosław Grabczyński i chodeccy radni. Wszyscy zgodnie przyznawali, że działalność „Świtezianek” służy gminie. Członkowie stowarzyszenia włączają się w

przygotowania różnych imprez, a ich spotkania są niejednokrotnie dla wielu samotnych już członków jedyną rozrywką. - Energii i radości życia może wam pozazdrościć młodzież- mówił Kazimierz Kaca, starosta.

Prezes stowarzyszenia podkreśliła, że organizacji zależy na budowaniu pozytywnego wizerunku gminy. - Chcemy być partnerami dla administracji samorządowej i wszystkich organizacji, które działają na terenie naszej gminy i pracujemy nad tym, aby jakość naszej współpracy była coraz wyższa - dodała prezes „Świtezianek”.

(ljet)

Arsenał twardych narkotyków na Zagajewskiego

Prawie 300 g kokainy, kilkadziesiąt gram haszyszu, LSD, ekstazy i blisko 40.000 złotych- to „żniwo”, jakie ostatnio zebrali policjanci.

Włocławscy mundurowi od pewnego czasu „rozpracowywali” jednego z mieszkańców ul. Zagajewskiego. Zachodziło podejrzenie, że zajmuje się on rozprowadzaniem narkotyków, wszystko wskazywało na to, że w swoim mieszkaniu może mieć pokaźną ilość różnych środków.

Przed kilkoma dniami policjanci zaskoczyli 30-latkę. Mężczyzna, nie spodziewając się niczego, wychodząc z klatki schodowej został zatrzymany przez policjantów. W trakcie przeszukiwania jego mieszkania ujawnili niezły „arsenał” narkotyków.

Okazało się, że nietuzinkowym wyposażeniem pokoju stał się karton z zawartością blisko 300 g kokainy, ponad

40 g haszyszu, prawie 15 g ekstazy, 19 listków LSD, blisko 90 g substancji, która służyła do zwiększania gramatury czystego narkotyku, wagę elektroniczną i prawie 40.000 złotych.

30-latek trafił do policyjnego aresztu, zaś narkotyki nie trafiły do odbiorców. Policjanci zatrzymali także do sprawy 37-letniego mężczyznę, który przyznał, że od kilku lat wiele razy zaopatrywał się u 30-latkę w narkotyki.

Robisz zakupy, leżysz na plaży, jedziesz samochodem, a może przechodzisz na czerwonym świetle? Wszystko to rejestrują kamery. Jest ich całe mnóstwo nie tylko we Włocławku, ale również w Brześciu Kujawskim, Kowalu, Lubrańcu, czy Chodczu. **(ljet)**

Gmina Włocławek pozywa Generalną Dyрекcję Dróg i Autostrad

Pozew niedługo trafi do sądu. Chodzi o ekrany akustyczne w Kruszynie, a raczej ich brak, bo to właśnie niewykonanie tej inwestycji jest powodem skierowania sprawy na drogę sądową.

- Otrzymaliśmy z Urzędu Marszałkowskiego decyzję umarzającą postępowanie administracyjne w sprawie nałożenia na GDDKiA obowiązku wykonania na terenie Nowej Wsi i Kruszyna ekranów akustycznych. Jesteśmy tym bardzo zdziwieni, skargi płyną od mieszkańców od momentu uruchomienia autostrady, a poza tym mamy namacalny dowód, że istnieje realne zagrożenie zdrowia i życia mieszkańców Nowej Wsi i Kruszyna.

Niezależne laboratorium przeprowadziło na tym terenie badania. Wynika z nich, że na tym terenie są przekroczone normy hałasu.

- Jestem w trakcie konsultacji z prawnikami przygotowującymi pozew, do którego dołączą się miesz-

kańcy, liczymy na to, że to sąd nałoży na Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad obowiązek wykonania ekranów - dodaje wójt Ewa Braszkiewicz.

Wójt dodaje, że przepisy ochrony środowiska mówią, że w takich sytuacjach inwestor, który ingeruje w środowisko nadmierne i przez to zagraża swoimi działaniami życiu i zdrowiu mieszkańców to powinien w jak najszybszym trybie dokonać takich zmian, żeby ograniczyć taką szkodliwość. -W tym przypadku mija praktycznie rok, nic się nie dzieje, dlatego jesteśmy zmuszeni działać dwutorowo po linii administracyjnej i sądowej - mówi Ewa Braszkiewicz. **(ljet)**

Boniewo ma nowoczesne targowisko



To miejsce do niedawna wręcz strasznyło swoim wyglądem. Dziś nie tylko jest ozdobą Boniewa, ale pełni ważne funkcje użytkowe. Mowa o nowym targowisku, które zostało utworzone na tzw. górcie. Prace rewitalizacyjne dobiegły już końca. Teren został wyłożony polbrukiem i zadaszony, ocieplono budynek i wykonano jego elewację, wyremontowano murek i zamontowano nowoczesną wiatę przystankową. Dzięki tej inwestycji mieszkańcy wreszcie zrobią zakupy w estetycznym i zachęcającym do tego miejscu. **(ljet)**

Kup najtańszy prąd w Polsce

multiMedia
POLSKA



Zadzwoń, załatwimy formalności za Ciebie

 **333 222 111**

Certyfikowany
Sprzedawca Energii
Towarzystwa Obrótu Energią



Oferta ograniczona czasowo i terytorialnie, dotyczy Usługi Kompleksowej i jest skierowana do Odbiorców w gospodarstwach domowych, dla których usługi dystrybucji świadczy Tauron Dystrybucja S.A. lub Energa-Operator S.A. Porównano ceny sprzedaży energii elektrycznej określone w Ofercie Promocyjnej „Energia do multimediów” nr 003/15/PK Multimedia Polska Energia Sp. z o.o. oraz średnie ceny sprzedaży energii elektrycznej udostępnione za pośrednictwem kalkulatora umieszczonego na stronie www.ure.gov.pl Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w dniu 06.05.2015 roku, bez opłaty z tytułu gwarancji niezmienności ceny oraz bez opłat za usługę dystrybucji, dla Odbiorców z Grupy Taryfowej G11, z 6-miesięcznym okresem rozliczeniowym i 1-fazowym układem instalacji będących stroną Umowy Kompleksowej na czas oznaczony 48 miesięcy, przy założeniu, że roczne zużycie energii elektrycznej wynosi 2300 kWh.

* Kwota oszczędności została ustalona w oparciu o Ofertę Promocyjną „Energia do multimediów” nr 003/15/PK dla Umowy Kompleksowej na czas oznaczony 48 miesięcy oraz Cennik Sprzedaży Energii Elektrycznej nr 02/2014/G Multimedia Polska Energia Sp. z o.o. stosowany wobec Odbiorcy w gospodarstwie domowym dla Umowy Kompleksowej na czas nieokreślony, bez opłat za usługę dystrybucji energii elektrycznej, przy założeniu, że roczne zużycie energii elektrycznej wynosi 2300 kWh.

Koszt połączenia z infolinią zgodny z cennikiem Twojego operatora. Szczegółowe warunki promocji na www.multimedia-energia.pl oraz w Biurach Obsługi Klienta Multimedia Polska.

Multimedia Polska teraz także w Twoim mieście

Jesteśmy czołowym ogólnopolskim dostawcą usług telekomunikacyjnych. Od ponad 20 lat dostarczamy do polskich domów telewizję cyfrową, szerokopasmowy Internet stacjonarny i mobilny, a także telefonię stacjonarną i komórkową. Konsekwentnie umacniana silna pozycja naszej Grupy na rynku oraz rzetelne podejście do klienta pozwoliły nam zbudować zaufanie już blisko miliona klientów. Tylko w ciągu ostatnich 3 lat łączna wartość inwestycji, które przeznaczyliśmy na akwizycję oraz modernizację i rozbudowę infrastruktury telekomunikacyjnej, wyniosła około 750 mln zł.

Obecnie pragniemy zaoferować nasze usługi również Państwu.

Dla oszczędności czasu i środków w domowym budżecie, przygotowaliśmy kompleksową ofertę usług niezbędnych dla funkcjonowania Państwa gospodarstw domowych. U nas mogą Państwo ubezpieczyć swoje mieszkanie, kupić usługę telefonii komórkowej i Internet mobilny w technologii LTE oraz najtańszy prąd w Polsce!*

Ponadto, z przyjemnością informujemy, że należąca do Grupy Multimedia Polska spółka Multimedia Polska Energia sp. z o.o. pomyślnie przeszła audyt zewnętrznej jednostki certyfikującej – TÜV Rheinland sp. z o.o. Potwierdził on wysokie standardy naszej obsługi klienta. Jesteśmy Certyfikowanym Sprzedawcą Energii Towarzystwa Obrótu Energią oraz spełniamy wymagania Dobrych Praktyk Sprzedawców Energii Elektrycznej TOE. Wspieramy także akcję edukacyjno-informacyjną **Wybieraj mądrze. Sprawdź kto sprzedaje Ci energię**, by dostarczyć Państwu więcej informacji o prawach konsumenta przy zakupie prądu, uczciwych praktykach sprzedaży energii elektrycznej oraz korzyściach płynących ze zmiany dotychczasowego dostawcy.

Dostarczając Państwu nasze usługi, staramy się każdego dnia podnosić komfort Państwa życia i ułatwiać realizację codziennych potrzeb w zakresie komunikacji, pozyskiwania informacji, wykonywania obowiązków domowych czy zawodowych. Dbamy o Państwa wygodę, by zaoszczędzony w ten sposób czas mogli Państwo poświęcać na rozrywkę z rodziną.

Zapraszamy do kontaktu telefonicznego **333 222 111** oraz na strony: www.multimedia.pl, www.multimedia-energia.pl



multiMedia
POLSKA

Kup najtańszy prąd
w Polsce

OSZCZĘDŹ
NAWET DO
400 zł*

Zadzwoń, załatwimy formalności za Ciebie
333 222 111

Certyfikowany
Sprzedawca Energii
Towarzystwa Obrótu Energią

* Oferta ograniczona czasowo i terytorialnie, dotyczy Usługi Kompleksowej i jest skierowana do Odbiorców w gospodarstwach domowych, dla których usługi dystrybucji świadczy Tauron Dystrybucja S.A. lub Energa-Operator S.A. Porównano ceny sprzedaży energii elektrycznej określone w Ofercie Promocyjnej „Energia do multimediów” nr 003/15/PK Multimedia Polska Energia Sp. z o.o. oraz średnie ceny sprzedaży energii elektrycznej udostępnione za pośrednictwem kalkulatora umieszczonego na stronie www.ure.gov.pl Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w dniu 06.05.2015 roku, bez opłaty z tytułu gwarancji niezmienności ceny oraz bez opłat za usługę dystrybucji, dla Odbiorców z Grupy Taryfowej G11, z 6-miesięcznym okresem rozliczeniowym i 1-fazowym układem instalacji będących stroną Umowy Kompleksowej na czas oznaczony 48 miesięcy, przy założeniu, że roczne zużycie energii elektrycznej wynosi 2300 kWh.

** Kwota oszczędności została ustalona w oparciu o Ofertę Promocyjną „Energia do multimediów” nr 003/15/PK dla Umowy Kompleksowej na czas oznaczony 48 miesięcy oraz Cennik Sprzedaży Energii Elektrycznej nr 02/2014/G Multimedia Polska Energia Sp. z o.o. stosowany wobec Odbiorcy w gospodarstwie domowym dla Umowy Kompleksowej na czas nieokreślony, bez opłat za usługę dystrybucji energii elektrycznej, przy założeniu, że roczne zużycie energii elektrycznej wynosi 2300 kWh. Koszt połączenia z infolinią zgodny z cennikiem Twojego operatora. Szczegółowe warunki promocji na www.multimedia-energia.pl oraz w Biurach Obsługi Klienta Multimedia Polska.



kujawy.info

sprawdzone medium
w nowej odświeżonej

-teraz wiadomości także z powiatu lipnowskiego!



Apetyt wciąż mamy spory

rozmowa z
Andrzejem Cieślą
burmistrzem Aleksandrowa Kujawskiego

- W ubiegłej kadencji aleksandrowski magistrat pozyskał 24 miliony złotych dofinansowania zewnętrznego. Czy w obecnej planuje pan zwiększenie tej kwoty?

-Bardzo bym chciał, ale nie wszystko zależy od nas. Apetyty mamy duże, bo i potrzeb nie brakuje. Wszystko zależy będzie od wdrożenia pewnych projektów, które posiadamy oraz możliwości skorzystania z tych środków, w ramach chociażby Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Przygotowujemy się również do skorzystania ze środków unijnych w ramach programów Urzędu Mar-

sząłkowskiego. Raz jeszcze powtórzę – apetyty mamy spore.

-Czy remont zabytkowego dworca kolejowego przebiega sprawnie? Obiecał pan podczas kampanii wyborczej, że do końca kadencji prace remontowe zostaną zakończone...

-I zamierzam wywiązać się z tych obietnic. Ostatnio ukończyliśmy rewitalizację kolejnej części dworca, od sali restauracyjnej do holu głównego. Na ten etap remontu pozyskaliśmy ponad 2 miliony dofinansowania zewnętrznego. Kolejny etap rewitalizacji to remont dachu nad holem

głównym i halą sportową z zapleczem oraz wnętrza samego holu. Te prace pochłoną jednak kolejne pieniądze, które musimy najpierw pozyskać.

-A co z gazem, panie burmistrzu? Kiedy aleksandrowianie będą mogli z niego korzystać?

-Tu wszystko jest na najlepszej drodze. Jesteśmy wraz ze starostą i wótmą gminy umówieni z firmą gazowniczą SIME Polska na podpisanie w połowie czerwca listu intencyjnego w tej sprawie. Niezależnie jednak od tego, trwają prace przygotowawcze tej firmy do realizacji wspomnianego zadania. Gaz powinien popłynąć do Aleksandrowa w 2017 roku. Jeśli jesteśmy już przy inwestycjach, to lada dzień kończymy wielki projekt budowy oczyszczalni ścieków i kanalizacji w 20 ulicach miasta. Zadanie warte około 20 milionów złotych powinno być ukończone za kilka tygodni. Niedługo rozpocznie się także przebudowa prawoskrętu na ulicy Dworcowej, co poprawi komunikację w mieście i udrożni przejazd kolejowy. Jesteśmy też po rozmowach z Zarządkiem Dróg Wojewódzkich w sprawie modernizacji drugiego przejazdu kolejowego na ulicy Przemysłowej. Mogą też poinformować, że jest spora szansa na wyprowadzenie ruchu tranzytowego z miasta, ale o tym coś więcej będę

mógł powiedzieć dopiero jesienią.

-W Aleksandrowie Kujawskim jest ogromne bezrobocie, sięgające 24 procent. Czy jest pan pewien, że robicie wszystko, jako urząd, aby je zmniejszyć?

-Niestety, ale bezrobocie to problem szerszy, ogólnokrajowy. Nie wszystko zależy od nas. Robimy jednak wiele, żeby je zmniejszyć. Jak pan wie, powołaliśmy do życia Spółdzielnię Socjalną Kujawianka, w której zajęcie znalazło kilkunastu aleksandrowian. 30 innych skierowaliśmy na staże. Jesteśmy też po wstępnych rozmowach z inwestorem z Torunia. Zrobimy wszystko, aby zainwestował on w naszym mieście. Wówczas pracę otrzymałoby kolejne 50-60 osób.

-Jak się panu współpracuje z nową radą? W poprzednich latach różnie z tym bywało.

-Według mnie, mimo różnych tarć, znajdowaliśmy jednak kompromis i płaszczyznę porozumienia. Mam nadzieję, że i tym razem będzie podobnie. Po pół roku współpracy zauważam tylko, że niektórzy radni mają nieodparte ciągoty do zastępowania kierowników jednostek organizacyjnych, a nawet wchodzenia w kompetencje burmistrza. Ale wynika

to zapewne z braku doświadczenia i wiedzy o funkcjonowaniu lokalnego samorządu.

-Jak przyjął pan zwycięstwo Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich? Bądź co bądź, prezydent Komorowski odwiedził Aleksandrów podczas swojej kampanii wyborczej.

-Spokojnie i z szacunkiem. Skoro taka była wola wyborców. To jest wyrok demokracji. U nas i w Ciechocinku wygrał jednak prezydent Komorowski. Andrzej Duda spora w kampanii naobiecował. Będzie miał problem z dotrzymaniem wszystkich deklaracji i obietnic. Ale jest młody, dynamiczny, pełen zapału. A wybory wygrał m. in. dlatego, że dostrzegł w kampanii problemy Polaków.

-Na koniec krótkie pytanie. Kiedy Orleża w III lidze?

Chyba nieprędko. Do awansu potrzeba solidnego, strategicznego sponsora. Bez niego nikt rozsądny nie myśli o awansie. Chociaż muszę tu zdradzić, że na dniach będę prowadził rozmowy z potencjalnym sponsorem naszej drużyny. Co z tego wyniknie – zobaczymy.

Rozmawiał: ZI

artykuł sponsorowany

Dzieciaki! Ten dzień był dla was

Przy Miejskim Centrum Kultury odbyła się zabawa z okazji Dnia Dziecka. Organizatorzy przygotowali dla dzieci i opiekunów szereg atrakcji m. in. konkursy z nagrodami i bezpłatne wesołe miasteczko.



Impreza cieszyła się sporym zainteresowaniem ze strony najmłodszych mieszkańców naszego miasta i ich opiekunów. Tradycyjnie wszystkie dzieci i rodziców przywitał gospodarz miasta Andrzej Cieślą,

który potem rozdawał najmłodszym mieszkańcom słodycze.

Wspaniałą atrakcją zapewnił opiekunowie i dzieci z Publicznego Przedszkola nr 1 im. Juliana Tuwima, którzy przygotowali piosenki do

wierszy swojego patrona. Ze śpiewanymi wierszami tego poety, na aleksandrowskiej scenie zmierzyły się dzieci z trzech grup wiekowych. Jako pierwsze wystąpiły 4-letnie Pszczółki, które dzielnie wykonały piosenkę do wiersza „Ptasie plotki”. Następnie z trudnymi językowo piosenkami zmierzyły się dzieci z grupy Misie - Maja Głowacka zaśpiewała „Dwa Michały”, a Justynka Kozłowska i Julia Kołakowska - wiersz „Mróz”. Piosenkę o piesku „Dżońciu” zaprezentowała liczna grupa ze Słowików, zaś „List do wszystkich dzieci” - dziewczynki z grupy Stokrotki. Dwa nastrojowe utwory wykonali soliści: Igorek Machtelewski z grupy Biedronki - piosenkę „Rzeczka”, zaś Bartosz Rutkowski z Motylków wykonał kujawiaczka „Dwa wiatry”. Na zakończenie wokalnych prezentacji wystąpiły pozbawione tremy dzieci z Motylków gromko wyśpiewując „Zosię Samosię”.

Muzykę do wierszy Juliana Tuwima skomponowała Ewelina Centkowska - nauczycielka Szkoły Muzycznej I stopnia w Radziejowie, która zaśpiewała też utwór „Spóźniony Słowik”. Za prezentacje, brak

tremy oraz naturalny, niewymuszony luz na scenie, dzieci zebrały głośne brawa.

Po występie maluchów, na scenie pojawili się aktorzy z krakowskiego teatru „Maska”. Przedstawienie „Grymasy królowej Kasi” było spektaklem o dobrym wychowaniu i dobrych manierach. W baśniowej formie aktorzy pokazali dzieciom, jak ważne jest kontrolowanie własnych czynów oraz jak miłe jest używanie czarodziejskich słów: „proszę”, „przepraszam”, „dziękuję”.

Później przyszedł czas na konkursy i zabawy. Pracownicy Miejskiego Centrum Kultury zorganizowali dla najmłodszych m. in. konkurs plastyczny, pojedynek kelnerów oraz przeciąganie liny. Warto wspomnieć, że w tej ostatniej konkurencji - dziewczynki kontra chłopcy, wygrały te pierwsze, natomiast w drugiej rundzie seniorzy (w składzie m. n. burmistrz miasta i dyrektor MCK) pokonali młodzież.

Organizatorami tegorocznej zabawy dla najmłodszych byli: Burmistrz Miasta Aleksandrowa Kujawskiego oraz Miejskie Centrum Kultury.

Ekspresem

LUBISZ ŚPIEWAĆ I GRAĆ
-ZGŁOŚ SIĘ DO NAS

Burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego oraz Miejskie Centrum Kultury serdecznie zapraszają wszystkich, którzy lubią śpiewać, potrafią grać na jakimś instrumencie i chcą zaprezentować się mieszkańcom Aleksandrowa Kujawskiego, w dniu 14 czerwca 2015 roku, o godz. 15:00, do Parku im. Jana Pawła II, podczas MUZYCZNEJ NIEDZIELI, którą odbędzie się w ramach Świątowego Święta Muzyki.

Każdy, kto zdecyduje się wystąpić będzie miał ok. 10-15 min. na zaprezentowanie swojego talentu. Szczegółowe informacje na temat przedsięwzięcia uzyskać można w Wydziale Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Kujawskim, pok. 109, tel. 54 282 68-30 oraz w Miejskim Centrum Kultury w Aleksandrowie Kuj., tel. 514 962 128.

KSIĄŻECZKA DLA NOWO
NARODZONEGO DZIECKA

Szanowni mieszkańcy! Narodziny dziecka to wspaniałe wydarzenie w życiu rodziców. Każdego roku w Aleksandrowie Kujawskim przybywa nowych mieszkańców. Aby wyrazić radość z ich narodzin i przywitać w gronie Aleksandrowian, burmistrz miasta dr Andrzej Cieślą przygotował dla wszystkich świeżo upieczonych rodziców z Aleksandrowa Kujawskiego miły prezent. Jest to pamiątkowy komplet trzech książeczek. Książeczki z zabawnymi opowiadaniami i kolorowymi ilustracjami będą otrzymywali rodzice maluchów przy rejestracji urodzenia dziecka w aleksandrowskim Urzędzie Stanu Cywilnego. Warunkiem jest, aby przynajmniej jeden z rodziców dziecka zameldowany był w Aleksandrowie Kujawskim.

Gospodarka przede wszystkim

Rozwój gospodarczy, a w ślad za nim nowe miejsca pracy to nasze priorytety - zapewniają władze powiatu w Lipnie.



Zaledwie kilka miesięcy minęło od zakupu przez powiat lipnowski terenów inwestycyjnych w rejonie Kolanek, a już wiele się wydarzyło. - Złożyliśmy wniosek o włączenie tych gruntów do Specjalnej Pomorskiej Strefy Ekonomicznej z siedzibą w Sopocie - mówi Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. - To nie oznacza, że przestajemy być właścicielami tych 13 i pół hektara. One wciąż są nasze, jednak partnerstwo z Sopotem przyspiesza całą sprawę, a pierwsze efekty już widać.

Sopot zamiast Włocławka

Powiat Lipnowski zakupił od Agencji Nieruchomości Rolnych 13 hektarów gruntów, położonych przy drodze krajowej nr 10 w miejscowości Kolanek, gm. Lipno. Transakcję przeprowadzono w ostatnich dniach stycznia 2015, zaś jej koszt wyniósł 1,33 mln złotych. Początkowo władze powiatu, chcąc przyspieszyć sprawę związane z utworzeniem strefy, zaproponowały partnerstwo Włocławkowi. Odezwu jednak nie było, doszło więc do „związku” z Sopotem. - Sprawa naszych grun-

tów poszła w eter i już są efekty - mówi starosta. - Już ulokowała się u nas firma meblarska z powiatu rypińskiego, już ponad 30 osób za pośrednictwem Powiatowego Urzędu Pracy zatrudnił koncern Inter Marche. Kolejna firma o profilu rolno-spożywczym wnosi dodatkowe grunty, przedstawiciele trzeciej - „Dawtony” - byli ze mną w Sopocie, rozmawiając o planach inwestowania w strefie i tworzenia miejsc pracy. Docelowo liczymy na kilkaset miejsc pracy, co dla naszego powiatu jest wielką sprawą.

Czas dla przedsiębiorczych

Spółka „Szpital Lipno”, będąca w stu procentach własnością powiatu, rok ubiegły zakończyła z zyskiem. Nie ma problemów z oświatą, bowiem wszystkie placówki podległe starostwu są w dobrej kondycji. - Teraz czas na rozwój gospodarki, bo tylko w ten sposób możemy pokonać nasz podstawowy problem, jakim jest wysoki wskaźnik bezrobocia - podkreśla Krzysztof Baranowski. I głęboko wierzy, że to też się uda!

(sab)

Absolutorium dla zarządu powiatu

W Dworku Modrzewiowym w Nowej Wsi odbyła się VI sesja Rady Powiatu w Lipnie.

Radni zapoznali się ze sprawozdaniem z wykonania budżetu powiatu za 2014 rok. Bazując na opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej komisje stałe Rady Powiatu zaopiniowały sprawozdanie pozytywnie. Ostatecznie więc radni udzielili Zarządowi Powiatu absolutorium, jednomyślnie głosując za przyjęciem tej uchwały.

- To dla nas kolejny powód do satysfakcji - podkreśla Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. - Zapewniam jednak, że nie spoczniemy na laurach, bo pozytywna ocena naszej pracy jeszcze bardziej motywuje nas do działania.

W obecnej kadencji priorytetem jest rozwój gospodarczy i walka z bezrobociem. Pierwszym krokiem było zakupienie terenów inwestycyjnych



w Kolanek, zaś wniosek o utworzenie strefy ekonomicznej, wraz z załącznikami, trafił już do Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Sopocie. Oprócz tego podpisana jest już umowa z firmą produkującą meble, która ulokowała się w należącym do powiatu budynku po starym szpitalu.

- Bardzo ważny jest fakt - mówi starosta, że Powiatowy Urząd Pracy w Lipnie systematycznie i - co ważne - skutecznie pozyskuje środki na aktywne formy walki z bezrobociem. Wierzę, że już niedługo będę mógł poinformować o kolejnych, pozytywnych wynikach naszych działań. (sab)

Marszałek nagrodił mieszkańców naszego powiatu

W miniony wtorek, podczas uroczystej gali w toruńskim Dworze Artusa, poznaliśmy laureatów piętnastej edycji Nagród Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

To w regionie najbardziej prestiżowe wyróżnienia, przyznawane za najwartościowsze dokonania w istotnych obszarach działalności publicznej i społecznej, profesjonalnej i biznesowej. Miło nam poinformować, że zwycięzcą w kategorii „Gospodarka” okazał się Adrian Lewandowski - prezes zarządu Fabryki Urządzeń Wen-

tylacyjno - Klimatyzacyjnych KONWEKTOR z Lipna za aktywność w ramach przyjętej strategii rozwoju, czego efektem jest wzrost dochodów oraz wzmocnienie pozycji na rynku krajowym oraz europejskim.

W kategorii „Budowa społeczeństwa obywatelskiego”; wyróżnienie przypadło Grzegorzowi Charzewskie-

mu za realizację projektu „Bobrowniki wczoraj i dziś”. Wyróżnienie w kategorii „Rolnictwo i rozwój obszarów wiejskich” otrzymała Mirosława Wilk, właścicielka firmy „Tradycyjne jadlo”; i i prezes Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wielgie „Przyszłość” za kultywowanie regionalnych tradycji kulinarnych. (sab)

Szpital. Dobra decyzja!



Lipnowski szpital jest lecznicą, która poza podstawową, standardową opieką, swą działalnością obejmuje pacjentów ze schorzeniami psychicznymi, wymagających długoterminowej opieki.

Są wśród nich nie tylko mieszkańcy powiatu lipnowskiego, lecz również chorzy z innych miejscowości, w tym Włocławka, a nawet Bydgoszczy. Dla tych osób szpitale niechętnie tworzą miejsca pobytu, co wynika m.in. z faktu, że miejsca psychiatryczne są kiepsko finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia i samorządy muszą do nich dopłacać.

Dostać się do lipnowskiego „psychiatryka” nie jest więc łatwo i wciąż tworzą się kolejki oczekujących. Władze powiatu widzą potrzebę rozbudowy i modernizacji szpitala pod kątem potrzeb pacjentów z chorobami psychicznymi. Nie da się przecież ukryć, że społeczeństwo się starzeje, a kondycja psychiczna osób starszych często bywa daleka od ideału. Wszelkie plany rozbudowy szpitala wiążą się również z potrzebą inwestowania w sprzęt i wyposażenie oddziałów psychiatrycznych.

- Ostatnio zakupiliśmy sprzęt wartości ponad miliona złotych - mówi Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. - Widzimy potrzeby psychiatrii, nie zapominając jednak o innych oddziałach. W planach jest remont oddziału wewnętrznego, izby przyjęć i bloku operacyjnego. Spółka „Szpital Lipno” funkcjonuje od sześciu lat. Rok 2014, podobnie jak poprzedni, zakończył się wypracowaniem zysku. Większa część tej kwoty zostanie zainwestowana w działalność szpitala, a reszta trafi do pracowników spółki z przeznaczeniem na fundusz świadczeń socjalnych. - Patrząc wstecz utwierdzam się w przekonaniu, że przekształcenie SP ZOZ-u w spółkę było właściwą decyzją, korzystną zarówno dla pracowników szpitala, jak też dla bezpieczeństwa i zdrowia naszych mieszkańców i z tego powodu jestem bardzo usatysfakcjonowany - podkreśla starosta.

(sab)

Strażacy świętowali w Krzyżówkach

W Krzyżówkach gmina Lipno uroczystie obchodzono Powiatowe Dni Strażaka, połączone z otwarciem nowej świetlicy i terenów sportowych.

To był ważny dzień dla Krzysztofa Baranowskiego, starosty lipnowskiego, który został odznaczony złotym medalem za przyniesionym przez Ministra Spraw

Wewnętrznych Teresę Piotrowską. Podczas uroczystości przyznano także nominacje na wyższe stopnie służbowe, a druhow wyróżniających się w służbie oraz osoby wspierające działania straży pożarnej powiatu lipnowskiego uhonorowano odznaczeniami państwowymi i resortowymi oraz medalami.

(sab)



W Skępem bezpieczniej



Rozmowa z Barbarą Leśniewską, skarbnikiem miasta i gminy Skępe

- Dwadzieścia lat w samorządzie, piętnaście na stanowisku skarbnika. Ma pani ogromne doświadczenie, pozwalające właściwie ocenić sytuację finansową gminy. Jak się ona przedstawia?

- Nasz budżet jest budżetem nierównoważonym. Mamy dochody mniejsze niż wydatki, czyli mamy budżet z deficytem. Na wydatki inwestycyjne przeznaczaliśmy w tym roku siedem procent i jest to stan na koniec maja.

- Siedem? Jakimi przesłankami kierujecie się wyznaczając takie właśnie kwoty?

- Przede wszystkim w tym roku chcieliśmy dokończyć rozpoczęte wcześniej inwestycje, jak garaż dla specjalistycznego samochodu, czy ulice na tak zwanym nowym osiedlu. Bardzo istotne jest jednak wprowadzanie do budżetu inwestycji no-

wych, niezwykle istotnych z punktu widzenia interesów mieszkańców miasta i gminy.

- Na przykład?

- Zadbaliśmy o bezpieczeństwo mieszkańców. Na ulicach jest monitoring wizyjny, dzięki któremu przechodnie czują się bardziej komfortowo. To również ułatwienie dla naszej policji w przypadkach zdarzeń komunikacyjnych, czy innych spornych kwestii. Kolejna sprawa dotyczy tego, co dla naszej gminy ma szczególne znaczenie. Chodzi o przywrócenie dawnej świetności naszemu skępskiemu jeziorom, a nie da się tego zrobić bez poprawienia gospodarki wodno-ściekowej. Wprowadzamy modernizację dwóch naszych przepompowni - przy ulicy Plockiej i a Jeziornej. Koszt obu przepompowni około 200 tysięcy złotych, ale te pieniądze trzeba było znaleźć. Przeszarżała technologia obu prze-

pompowni sprawiała bowiem, że nie można było właściwie monitorować ścieków, przedostających się do jeziora.

- W tym roku w Skępem wielu bezrobotnych znalazło zatrudnienie w ramach robót publicznych i prac interwencyjnych...

- To, rzecz jasna, nie rozwiązuje dotkliwego i dla nas problemu bezrobocia, ale pozwala kilkudziesięciu rodzinom zdobyć dodatkowe pieniądze na utrzymanie. Z myślą o tych pracownikach oraz o naszych ludziach z pionu gospodarczego zakupiono potrzebny sprzęt - maszyny, urządzenia, narzędzia. Dotyczy to również samochodu dla pracowników robót gospodarczych.

- Udaje się wam pozyskiwać pieniądze zewnętrzne na wasze potrzeby?

- Jak najbardziej. Z programu „Infrastruktura i Środowisko” dostaliśmy pieniądze na rekultywację wysypiska przy ulicy Warszawskiej. Nie wystarczy na całe zadanie, ale wesprze nas również Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dzięki temu na inwestycję, której koszt szacowany jest na poziomie 400 tysięcy złotych, zapłacimy z własnych środków tylko pięć procent. Włączyliśmy się też w realizację Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na nasz projekt „Postaw na przedszkolaka!” dostaniemy 370 tysięcy złotych. Cały czas pracujemy nad nową perspektywą rozdziału unijnych środków, która wejdzie w życie w 2016 roku. Pracujemy nad projektami technicznymi nowych inwestycji, wśród których szczególnie nacisk kładziemy na zwodocogowanie gminy Skępe oraz budowę nowych stacji uzdatniania wody.

(sab)

W „Jaworze” jak w uzdrowisku

W powiecie lipnowskim jest wiele miejsc, służących wypoczynkowi i rekreacji. Jedno z nich znajduje się nad jeziorem Wielkim w gminie Skępe.

Przed laty Skępe i sąsiedni Wymyślin były głównymi bazami wypadowymi dla mieszkańców Włocławka i okolic. Właśnie tam, nad pięknym jeziorem, mieściły się ośrodki wczasowe takich zakładów jak włocławska Celuloza czy mleczarnia z Lipna. Część domków kempingowych nadal jest na swoich miejscach, choć znacząco zmieniło się ich otoczenie. Dawny ośrodek Celulozy od kilku lat znajduje się bowiem w prywatnych rękach i funkcjonuje pod nazwą „Jawor”, nie przypominając już bazy z okresu PRL-u.

- Warunki do wypoczynku są u nas wprost idealne - mówi Alina Skibicka, właścicielka Ośrodka Wypoczynkowego „Jawor” w Skępem. - Nawet w uzdrowiskach nie ma tak wspaniałego powietrza, zaś jezioro, znajdujące się u

stóp, kusi różnymi atrakcjami. Dzięki staraniom władz Skępego, inwestujących w gospodarkę wodno-ściekową, woda w jeziorze jest coraz bardziej czysta. Można się więc bezpiecznie kąpać, można korzystać z łódek, kajaków i rowerów wodnych, będących w posiadaniu ośrodka. W „Jaworze” można wynająć nowoczesne pokoje z łazienkami, albo przespacerować się - za niewielkie pieniądze - w drewnianym „kempingu”. Malownicze położenie ośrodka na skarpie z widokiem na jezioro sprawia, że chętnie organizowane są tu rodzinne uroczystości, w tym wesela. Duża sala jest w stanie pomieścić nawet 200 osób. Ośrodek jest czynny od 1 maja przez całe lato, choć imprezy organizowane są przez cały rok.

(sab)



„Wilkowyjce 2015” już 26 czerwca!

Za dwa tygodnie Kikół stanie się ogólnopolską stolicą piosenki i rozrywki. Na finał popularnego festiwalu piosenki ranczerskiej „Wilkowyjce 2015” przyjadą tysiące ludzi.



- Czekamy na naszych gości! - uśmiecha się wójt Józef Predenkiewicz. Ostatnie przygotowania do tego wydarzenia jeszcze trwają, porządkowany jest teren wokół boiska przy ul. Kasztelańskiej, gdzie stanie główna scena. - Finał będzie na bieżąco relacjonowany przez Telewizję Polską - mówi Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski, będący - obok wójta Kikoła - współorganizatorem imprezy. Osobą, na którą tuż przed finałem kierują się oczy wszystkich jest Piotr Pręgowski, genialny Pietrek z „Rancza”, pomysłodawca i dyrektor artystyczny festiwalu, a od niedawna również radny sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego.

Wydarzenie jest współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu województwa. Można więc spodziewać się przyjazdu wielu ważnych gości. Będą też popularni aktorzy, grający w serialu, turyści i wielbiciele oraz ci, którzy tym razem są najważniejsi - uczestnicy festiwalu, wyłonieni

podczas eliminacji regionalnych, w tym półfinału zorganizowanego w Nowym Tomyślu. - Chcemy w tym roku 2015 działać szerzej. Planujemy poza głównym nurtem, czyli tworzeniem piosenek i skeczy na temat problemów dnia codziennego na wsi i w małych miasteczkach, na wzór satyrycznego serialu „Ranczo”, opowiadać o problemach i radościach ludzi - podkreśla Piotr Pręgowski.

Impreza rozpocznie się o godz. 15.00 występami lokalnych artystów, oficjalne rozpoczęcie festiwalu zaplanowano na godz. 16.45. Po prezentacjach finalistów i wręczeniu nagród zwycięzcom oraz po rozstrzygnięciu konkursu PROW 2007-2013 wystąpi gwiazda wieczoru - zespół Weekend. A później już tylko zabawa, co najmniej do północy...

W tym roku planujemy castingi w 4 województwach w terminach 2,9, 17,23 maja 2015r i półfinał w Nowym Tomyślu 6 czerwca 2015, finał w Kikole 26 czerwca.

Fot.Nowytomysl.pl
(sab)

Ekspresem

KIKÓL. ŚWIETLICE POD LUPĄ

Wśród kilku inwestycji, zakończonych w tym roku w gminie Kikół, jest świetlica wiejska w Wołęcimie.

Zadanie realizowano przy finansowym wsparciu Unii Europejskiej. Z tej samej puli wykonano też prace przy kolejnej świetlicy, w Lubinie oraz zbudowano nowe przydomowe oczyszczalnie ścieków. Jak mówi wójt gminy Józef Predenkiewicz, na swój czas czekają kolejne świetlice wiejskie. Póki co jednak władze Kikoła czekają na zwrot dotacji z Urzędu Marszałkowskiego w wysokości 1,5 miliona złotych.

SKĘPE. KASIA CEREKWICKA ZAŚPIEWALA DLA NAS

Ostatni weekend maja w Skępem jest już tradycyjnie przeznaczony na obchody święta tego miasta.

Najważniejszym elementem Dni Skępego, które odbyły się 30 maja na plaży miejskiej nad jeziorem Wielkim, był koncert gwiazdy - Kasi Cerekwickiej, którą mogliśmy niedawno oglądać w bijącym rekordy popularności programie „Twoja twarz brzmi znajomo”. Zanim jednak artystka pojawiła się na scenie, działo się, oj działo! Były zabawy dla najmłodszych z grupą T z Torunia, występy orkiestr strażackich ze Skępego i Tuchowa, zespołów i kapel ludowych oraz utalentowanej młodzieży z terenu gminy. W Ośrodku Wypoczynkowym „Jawor” odbył się turniej brydża o puchar burmistrza miasta i gminy Skępe. Z kolei niedziela była dniem zmagania siatkarzy plażowych na plaży nad jeziorem Wielkim.

KIKÓL. CZAS DLA BEZROBOTNYCH

Gmina Kikół aktywnie walczy z bezrobociem. Do wiosennych prac porządkowych na ulicach i w urzędzie oraz do wykonania wielu istotnych inwestycji zatrudniono łącznie 38 osób, pozostających wcześniej bez pracy. Wykonują one między innymi chodnik wzdłuż ulicy Nowej, pracowali przy drodze Moszczonno - Zajeziórze, kolejnej drodze w Walentowie oraz przy utwardzeniu terenu obok świetlicy wiejskiej w Lubinie. Łącznie do prac interwencyjnych zostało zatrudnionych 8 osób, w roboty publiczne zaangażowanych jest 22 mieszkańców, zaś 8 kolejnych osób odbywa staże w gminnych jednostkach.

Igor Milicić nowym trenerem Anwilu

Dzień wcześniej obchodził urodziny i piękniejszego prezentu nie mógł sobie wymarzyć. Od minionej środy nowym trenerem wrocławskiej drużyny koszykówki jest Igor Milicić.



Kontrakt podpisany na rok z klauzulą na przedłużenie na kolejny. Zgodnie z oczekiwaniami władz klubu i wójarza miasta Igor Milicić ma być gwarantem powrotu na szlak zwycięstwa wrocławskiej drużyny. Zgodnie z zapewnieniami nowego trenera Anwil ma grać agresywnie, uprawiać szybką koszykówkę, a

sukces zapewnić ma sztab sprawdzonych sportowców w tym polska część drużyny Rottweilerów. Warto dodać, że Igor Milicić karierę sportową zaczynał w wieku 6-7 lat, a jego pierwszym poważnym sukcesem było mistrzostwo Chorwacji kadetów w 1991 roku. W 1999 roku przyjechał do Polski i podpisał kontrakt z Cersanitem

Nomi Kielce. Jego klub zakończył rywalizację na 7. miejscu, przegrywając 2-3 w ćwierćfinale play-off z zespołem Hoop Pekaes Pruszków. Po sezonie chorwacki rozgrywający przeniósł się do Polonii Warszawa. W sezonie 2002-2003 grał we wrocławskim Anwilu i to właśnie z tym klubem wywalczył mistrzostwo Polski. W 2003 Igor Milicić otrzymał polskie obywatelstwo, ale grał kolejno w Grecji, Kosowie, Turcji i Belgii. Do Polski wrócił ponownie w 2007 roku. W sezonie 2008-2009 podpisał kontakt z AZS-em Koszalin. I wreszcie 13 listopada 2011 roku w meczu z Anwilem Wrocławek zdobył swoją tysięczną asystę w historii swoich występów na polskich parkietach, co jest rekordem Polskiej Ligi Koszykówki. Jakie sukcesy czekają zatem przed Rottweilerami po powrocie tak silnego rozgrywającego w roli trenera. Przekonamy się już wkrótce.

Monika Grzanka

Lady D jest z Wrocławka



Niedawno święciła triumfy w Seulu, a 8 czerwca zwyciężyła, ale nie jak do tej pory w kategorii kręgli i bowlingu dla osób niewidomych i słabowidzących, lecz jako kobieta sukcesu. - Zostałam wytypowana do konkursu „Lady D.” imienia Krystyny Bochenek i otrzymałam pierwszą nagrodę - podkreśla Jadwiga Dudek, - Startowało ponad czterdzieści kobiet reprezentujących różne dziedziny życia. Dla mnie istotne jest to, że głównym celem konkursu jest próba pokazania niepełnosprawnych kobiet, które są aktywne i wyróżniają się w podejmowaniu codziennych działań na niwie czy to społecznej, kultury, czy tak jak ja - sportu.

Monika Grzanka

Żaglówki na zalewie



165 zawodników na 53 jachtach, w siedmiu klasach ścigało się na wodach Zalewu Włocławskiego, w ramach regat żeglarskich ANWIL CUP 2015, zorganizowanych już po raz XVII przez YACHT CLUB ANWIL. Włocławskie regaty, to Długodystansowe Mistrzostwa Polski Jachtów Kabinowych, będące pierwszą tegoroczną edycją eliminacji zaplanowanego na cały sezon cyklu 12 takich imprez, rozgrywanych na różnych akwenach całej Polski – od Zalewu Solińskiego w Bieszczadach, poprzez Wielkie Jeziora Mazurskie, czy jeziora Wielkopolski.

Monika Grzanka



Karol król ciężarów

Wrocławski sztangista odniósł kolejny sukces.

Tak najpełniej można określić zaangażowanie i detreminację wrocławskiego sztangisty Karola Kamińskiego, który po raz szósty w 38-letniej karierze odniósł zwycięstwo. Tym razem w Białogardzie w ramach XXV Międzynarodowych Mistrzostwach Polski. - Nigdy nie zapomnę startu na Mistrzostwach Świata i Europy w Oksfordzie - podkreśla Karol Kamiń-

ski. - Pojechałem wtedy jako debiutant i rozpiekała mnie duma, że mogłem reprezentować nasz kraj w tak znacnym gronie. Tym bardziej, że zdobyłem tam brązowy medal. Z kolei w tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątym roku w ramach Mistrzostw Świata w Koszalinie, jak widać mistrz świata i Europy w podnoszeniu ciężarów nie osiada na laurach.

Monika Grzanka

reklama

ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII

POMPY CIEPŁA

SPRZEDAŻ MONTAŻ SERWIS

FOTOWOLTAIKA
REKUPERACJA
ODWIERTY
DOFINANSOWANIA

INSTAL
CENTRUM

kom. +48 665 107 596
Wichowo 13, 87-600 Lipno
biuro@instalcentrum.com.pl
www.instalcentrum.com.pl



Autoryzowany dystrybutor

Danfoss **Dimplex**
Buderus **ROBUR**